

Nr. 170.



ROZWÓJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Niedziela, dnia 29 czerwca 1919 roku.

Cena prenumeraty:

w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. „ 4.80
Za roznośnienie
70 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. 19.50
Miesięczn. „ 6.50

Kalendarzyk:

Niedz. 29. VI Piotra i Pawła
Pon. 30. VI Wsp. Sw. Piotra
Wt. 1. VII. Naj. Kr. P. J. Chr.
Sr. 2. VII Naw. N. M. P.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28.

Można zamawiać „Rozwój“ w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kioski; w ZGIERZU u p. Lacha, Kioski

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nakładki 1 marka za wiersz petitowy. Drobno ogłoszenia 10 fen wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne.

Podpisanie traktatu pokojowego.

Wielka chwila dziejowa w Wersalu. O godz. 3 min. 50 traktat podpisany. Niemcy podpisali niemoj, Podpisujący uroczystie zobowiązują się dotrzymać warunków pokoju.

A więc zawieszenie broni trwało 230 dni.

Wersal, 28 czerwca. (Od własn. korespondenta) Donoszą nam z Wiednia, iż dziś o godz. 3 m. 15 pp. Niemcy podpisali traktat pokojowy. Następnie podpisy złożyli przedstawiciele państw koalicji.

Wiedeń, 28 czerwca (PAT.) Donoszą z Wersalu, że traktat pokojowy tak, jak to było przewidziane, podpisany został dziś po południu o g. 3-ej w zamku wersalskim.

Lyon, 28 czerwca (PAT.) Burmistrz Wersalu kazał rozlepić następujące obwieszczenie: **Wielki dzień w Wersalu nadszedł. Pokój zwycięzcy został podpisany w galerji zwierciadlanej w sobotę 28-go czerwca 1919.**

Wiedeń, 28 czerwca (PAT.) Sprawozdawcy paryscy telegrafują: Wilson przybył o godzinie 2 m. 50 do sali zwierciadlanej. Clemenceau utworzył posiedzenie o godzinie 3 m. 7 przemówieniem, które trwało 2 minuty. **O godzinie 3 m. 14 podpisali Niemcy, następnie podpisali Wilson, a po nim delegaci angielscy. O godzinie 3 m. 23 podpisał Clemenceau.** Podczas podpisywania przez delegację angielską Smuts wręczył pismo z protestem przeciw ukaraniu cesarza Wilhelma i przeciw innym postanowieniom traktatu. **O**

godzinie 3 min. 50 podpisywanie było ukończona i delegaci niemieccy natychmiast opuścili salę. Delegaci chińscy oświadczyli w południe, że traktatu nie podpiszą, powód oznajmia dziś wieczorem.

Wiedeń, 28 czerwca (PAT.) Donoszą z Wersalu. Ceremonja podpisania w sali zwierciadlanej w Wersalu rozpoczęła się dziś, o godz. 3-ej po południu. Gdy wszyscy delegaci państw sprzymierzonych i zjednoczonych zajęli swe miejsca, przewodniczący Clemenceau wstał i powiedział: **Wobec przyjęcia przez Niemców warunków państw sprzymierzonych i zjednoczonych, upraszam pełnomocników niemieckich o podpisanie traktatu.** Clemenceau podniósł, że podpisanie znaczy, iż warunki będą musiały być lojalnie dochowane. O godz. 3 minut 12 pierwsi podpisali traktat minister Rzeszy Harman Müller i dr. Bell. Następnie podpisywali kolejno delegaci mocarstw sprzymierzonych i zjednoczonych. Wkrótce po godzinie 4 akt był ukończony. Clemenceau zamknął posiedzenie, że pokój jest zawarty i prosił delegatów państw sprzymierzonych i zjednoczonych, aby zaczekali, aż delegaci niemieccy się oddalą.

Niemieccy delegaci pierwsi wyszli ze sali i udali się natychmiast do hotelu de Reservoirs.

Wiedeń, 28 czerwca (PAT.) Otwierając posiedzenie, Clemenceau powiedział, że osnowa traktatu, mającego być podpisanym, jest dokładnie zgodna z tym, który wręczono Niemcom w dwustu egzemplarzach. Zaczyna się podpisywanie. Podpisujący wraz z położeniem podpisu uroczystie przyrzekają, że zobowiązania traktatu będą dotrzymane.

WIEDEŃ, 28 czerwca. (PAT.) Z Paryża. Rada 4-oh zebrała się na posiedzeniu i wysłuchała Paderewskiego. Zajmowane są sprawami Polski. Następnie przygotowane notę do rządu holenderskiego, wzywającą go, ażeby zastrzył straż nad Wilhelmem.

Wiedeń, 28 czerwca. (PAT.) Z St. Germain. Równocześnie z traktatem pokojowym ma być podpisana konwencja między wielkimi mocarstwami a Polską, ustalająca w dwóch rozdziałach 16 artykułach prawa mniejszości narodowych i religijnych w Polsce. Brzmienie konwencji ma być ogłoszone dopiero za kilka dni.

Polacy w Argentynie.

Polacy w Argentynie. — Buenos Ayres. — Wolna Polska. — Przeróżające uznanie dla bolszewików. — Chęć powrotu do kraju. — Każdy chce ziemię brać. — Rząd musi temu zapobiedz.

W Argentynie mieszka cała gromada Polaków, ale życie intelektualne polskie skupia się przeważnie w Buenos Ayres, stolicy stanu i stolicy Argentyny, przy Casie Paragwaj Nr. 4009, gdzie mieści się Towarzystwo „Wolnej Polski“ liczące nie wielu, bo zaledwie 150 członków, z którym złączyło się dawne Towarzystwo socjalistyczne „Równość“. Prezesem tego T-wa jest krewny wielkiego wodza legjonów, inżynier Dąbrowski.

W ostatnich czasach narodowe to T-wo zmieniło się do niepoznania. Wojna wywarła na

duchowy nastrój Polaków tu skoncentrowanych niezwykle silny wpływ.

Już po zlanii się z „Polską“, tak bowiem dawniej nazywał się ten związek, przed przystąpieniem „Równości“ — cały związek chylił się na lewo, a dziś stał się nie powiem zupełnie czerwonym, ale gorzej jeszcze, bo ogłupiałym na punkcie bolszewizmu.

Zkąd i jak się tu dostał ten bolszewizm, nie będę opisywał, rzecz to mniejszej wagi, przynieśli pierwsze wieści o nim agitatorzy i przedstawili w tak idealnych barwach, że dziś Polacy argentyńscy, a zwłaszcza należący do Stowarzyszenia „Wolnej Polski“, wprost go uwielbiają.

Według nich jest to ideał, do którego powinni dążyć wszyscy proletariusze. Lenina nawet nazywają tu drugim Chrystusem (III) To uwielbienie dla bolszewizmu pochodzi zjad, że nie nadchodzą od dłuższego czasu żadne pisma polskie, a więc ogół miejscowy nie może się

orientować w całej tej sprawie i wytworzyć sobie zdania o tym nowym — zwyczajnym kierunku.

To, co przynoszą pisma argentyńskie, nie trafia do przekonania Polaków, ani Moskali których tu olbrzymia ilość pracuje na roli.

Polskich pism tu niema od czasu wybuchu wojny, ale Argentyna od pięciu lat góra nie otrzymywała z Polski żadnych listów, gdyż jak wiadomo Niemcy przerwali wszelką komunikację pocztową ze wschodem, a z Niemcami znów koalicja.

Utrzymują tu, że są to gazety przepłacone przez burżujów i dla tego piszą, że niema tam ani prawa, ani chleba, ani nawet porządku.

Rosję nazywają rajem na świecie i tam wybierają się po ukończeniu wojny nie tylko rosjanie, ale i podnieceni przez agentów bolszewickich Polacy, wśród których jednak znajduje się dużo stronnictw, dążący do powrotu do kraju i tęskniących za odrodzoną wolną Polską.

OGŁOSZENIE.

Niniejszym podaje się do wiadomości publicznej, że stosownie do uchwały Rady Miejskiej z dnia 18 czerwca 1919 r. taryfa na przejazd tramwajami została podwyższona:

dla dorosłych	z 30 na 40 fen.	w tem 4 fen.	na rzecz miasta
„ uczących się „	11 „ 15 „	„ 1 1/2 „	„
za korespondencję „	10 „ 20 „	„	„
„ bilety miesięczne „	48.— marek „	8 marek „	„

Opłata za bilety wojskowe pozostaje bez zmiany.

UWAGA: Do 8-ej godziny rano obowiązuje następująca taryfa:
dla dorosłych 30 fen.
za korespondencję 10 fen.

Taryfa powyższa obowiązuje od dnia 1 lipca 1919 r.

DYREKCYJA

Kolei Elektrycznej Łódzkiej.

1228 1

PIĘGI I PRYSZOCZE

usuwa najskuteczniej KREM „EROS”

Do nabycia we wszystkich aptekach, skafach aptecznych i perfumerjach. —
UWAGA! Wystrzegać się kremów z podobnymi nazwami.
854—7n

Ale i tych miłość do kraju nie jest zupełnie bezinteresowną.

Rozniosło się bowiem po Argentynie, że w Polsce mają rozdawać ziemię, więc dla tego wszyscy, nawet zamożniejsi gospodarze, mają zamiar zbyć tu, lub rzucić nawet swoje fortuny i podążyć do Polski po złote runo.

W wielu wypadkach powoduje nimi tęsknota za krajem, co jest zupełnie zrozumiałą rzeczą, ale wielu jest takich, którzy wierzą, iż tu złote jabłko.

Musi więc nasz rząd, nie tracąc czasu, zająć się tymi ludźmi na emigracji, boć nie tylko w Argentynie, ale i sąsiedniej Brazylii, chłopci nie inaczej myślą, zwłaszcza bezrolni, których jest tu sporo, pracujących w różnych fabrykach, a jak emigranci łódzcy w tkalniach i przedsiębiorstwach. Ci nawet mają poniekąd słuszość, gdyż praca tkacka w Argentynie jest niesłychanie ciężką.

Dotąd tkacz pracował w fabrykach 10 godzin, ale jak pracował?

Jeśli otrzymywał wełnę, to musiał pilnować 2-ch warsztatów, jeżeli zaś bawełnę, to na 3-ch lub 4-ch warsztatach wydzielano mu pracę, żeby mógł zarobić do 5 peso fuerte. Peso dawniej równało się 1 rub. 87 kop. Robota szła od sztuki, wobec czego zdolny tkacz mógł zarobić około 9 rub. 20 kop.

Był to duży zarobek w porównaniu z tem co się miało w Polsce, ale i wydatki były niepomierne. Za liche życie, złożone z kawy, obiadu i kolacji, trzeba było płacić do 2-ch pesów dziennie, mieszkania były drogie, ubranie znacznie droższe, niż w Polsce.

To też tylko wtedy można było coś oszczędzić, jeśli pracował mąż i żona.

Warunki pracy uległy w ostatnich czasach pewnej zmianie, a to w obawie widma bolszewizmu.

Dzień został skrócony do 8 godzin dziennie, ale akordu nie zmieniono. Tak, że pomimo dnia krótszego i nie podniesienia stawki od sztuki — robotnik zarabia tyleż.

Wojna oddziaływała jednak i na te kraje. Żywność i rzeczy znacznie tu zdrożały, nawet wytłumaczyć nie można dlaczego? Faktem jednak jest, że wszystko poszło w górę.

I dlatego ci ludzie niezawodnie powrócą do kraju pierwszymi statkami. Przejazd nie jest tak kosztowny, wynosi bowiem III-cią klasą 150 fr., II-gą dwa razy tyle do krańców Zach. Europy. Ztąd dalej kolejami.

Ale prócz robotników chcą nawet emigro-

wać i tacy gospodarze, którzy mają tu po 20 morgi ziemi i więcej.

Nie rzadko dają się słyszeć wśród nich głosy:

— „Wolimy tam choćby dwie morgi, niż tu 20 morgi”.

Tak ich pędzi do kraju tęsknota i miłość tej ukochanej Ojczyzny.

Ukończono tu już od 2-ch miesięcy żniwa, a w Argentynie rozpoczyna się zima. Więc też ludzie mają gotówkę.

Moskale, którzy podczas lata pracowali po 18 godzin dziennie, również wybierają się do Rosji, ażeby zażyć, jak utrzymują „raju bolszewickiego”. Pocięszają się mogą tym, że gdy powrócą, już tego „raju” nie zastaną.

Wobec takich nastrojów rząd nasz musi spieszyć wydać do tej ludności specjalne odezwy i pokierować powrotem, żeby odbywał się on nie ryczałtowo, ale powoli i systematycznie, nie narazając obydwuch stron na zawód, koszty i rozczarowanie.

Podtrzymuje polskość u tutejszych wychodźców pismo polskie, którego redaktorem jest adwokat Ganc, przy udziale ks. Zakrzewskiego.

Dużo stąd Polaków zapisało się do legionów polskich we Francji i ci dziś weszli w skład armii Hallera. Pewien procent zginął. Syn drukarza Malinowskiego, kapitan, bije się prawdopodobnie dotąd, syn Warchałowskiego umarł w wojsku na grype hiszpańską.

Tak się mniej więcej życie tu układa za morzem, daleko od kraju, skąd bardzo niedokładne dochodzą wieści, albo wcale ich niema. Dziwnie hula tu plotka i poczta pantoflowa, która niesłychanie deprawuje duszę polską, czego dowodem są pochwały wygłoszone o bolszewikach. Pożądaniem byłoby, aby jaknajwięcej pism polskich z artykułami przeciw bolszewikom, mogły być tu nadsyłane pod adresem „Wolnej Polski”, który już wyżej podałem.

TELEGRAMY.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 28 czerwca (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich.

Front galicyjsko-wołyński: W Galicji Wschodniej na całym froncie trwają walki, które rozwijają się dla nas pomyślnie.

Na Wołyniu na odcinku Rafałówka-Czartorysk wymiana strzałów między placówkami.

Front poleski: Po krótkiej zaciętej walce zajęta została przez nas wieś Waliszcze, przy czem zdobyto 3 karabiny maszynowe.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułk.

Walki pod Wieruszowem.

Wieruszów, 28 czerwca. (PAT.) Dnia 28 b. m. Niemcy zaatakowali Mieszy, Miya Chobot i Miya Kubka pod Wieruszowem i zajęli je. Przeprowadzony kontratak naszych oddziałów wyrzucił Niemców z tych miejscowości.

Chiny nie podpiszą traktatu.

(Od wł. korespondenta)

Kraków, 29 czerwca. Chiny, jako jedno z państw koalicyjnych nie podpisały traktatu pokojowego. Utrzymują, że przyczyną tego było przyznanie Japonii znacznych wpływów w Chinach i okręgu Kiau-Czau, który zdobyli sobie japończycy od Niemców.

Podpisanie pokoju.

Paryż, 28 czerwca. (PAT.) Radio pozn. „Temps” donosi, że uroczystość podpisania pokoju oznaczono definitywnie na dziś, w sobotę, o godz. 3 popołudniu.

Paryż, 28 czerwca. (PAT.) Radio pozn. Z ramienia Włoch podpiszą układ pokojowy Sonnino, markiz Imperiali i Crespi.

Radość w Paryżu.

(Od wł. korespon.)

Paryż, 29 czerwca. Radość w Paryżu niezwykła. Cały Paryż wyległ na bulwary. Domy są dekorowane flagami państw sprzymierzonych. Orkiestry wojskowe grają na placach hymny narodów koalicyjnych.

Nareszcie.

Paryż, 28 czerwca. (PAT.) Rząd niemiecki podał ostatecznie nazwiska delegatów, którzy udadzą się do Wersalu. Są to: Hermann Müller, minister spraw zagranicznych, oraz minister komunikacji Boll. Obaj delegaci opuścili Berlin w czwartek wieczorem i przybędą dziś, w sobotę, do Paryża. Sprawdzenie pełnomocnictw odbędzie się dziś rano, a uroczystość podpisania pokoju, o ile nie zajdzie jakas nieprzewidziana przeszkoda, odbędzie się dziś o godz. 3-oj popołudniu.

Pomoc koalicji.

Lyon, 28 czerwca. (PAT.) Ententa wysłała do rządu niemieckiego notę, w której wyraźnie zaznacza, że w razie zaatakowania granic Polski przez wojska niemieckie na Śląsku, lub w Pruszech zachodnich, władze wojskowe aliantów udzielą wojskom polskim natychmiastowej pomocy.

Jakie wojsko obsadzi Śląsk.

Praga, 28-go czerwca (PAT.) Rada 4 postanowiła, że wojska angielskie obsadzą Gdańsk, a Śląsk Górny będzie do chwili przeprowadzenia plebiscytu obsadzony przez wojska amerykańskie.

Votum zaufania.

Berlin, 28 czerwca. (PAT.) Na posiedzeniu sejmu pruskiego w czwartek uchwalono rządowi pruskiemu wszystkimi głosami przeciwko prawicy i niezawziętych votum ufności.

Sejanie komunistów.

Morawska Ostrawa, 28 czerwca (PAT.) W tych dniach władze policyjne rozwiązały radę robotniczą w Boguminie. Podczas rewizji u członków tej rady znaleziono proklamacje komunistyczne.

Straty zabitych i rannych.

Paryż, 27 czerwca. (PAT.) Według najnowszego zestawienia, liczba zabitych żołnierzy francuskich, nie wliczając w to wojsk kolonialnych, wynosi 1 milion 275,000, liczba rannych, nie wliczając w to lekko rannych wynosiła 2,560,000, liczba zabitych i zaginionych Anglików wynosi 803,520, liczba rannych 1,649,903. Ogółem na wszystkich frontach miała Anglia w zabitych, w rannych i zaginionych 2 miliony 732,700. Stany Zjednoczone miały ogółem zabitych i rannych 246,988.

Zajmowanie krajów dla plebiscytu.

Lyon, 28 czerwca. (PAT.) Wojska amerykańskie zaokupują wszystkie te ziemie, o których ostatecznym losie rozstrzygnąć ma plebiscyt. 500 marynarzy amerykańskich dostało rozkaz udania się do Ślązku. Położenie Ślązka jest znac-

nie trudniejsze. Hürsing zorganizował silną armję, złożoną przeważnie ze starych wysłużonych żołnierzy niemieckich. Wojska aliantów muszą natychmiast zająć Górny Śląsk aż do czasu plebiscytu.

Zrozumieli nareszcie, że źle im nie będzie!

Poznań, 28-go czerwca. (PAT.) Naczelna rada ludowa otrzymała następujące pismo od ludności niemieckiej: Zielona Góra (Grünberg) 1 czerwca. Na odbytem dziś zebraniu niemieckich członków gminy Zielona Góra przyjęto następującą rezolucję, którą podają do wiadomości publicznej. Niżej popisani potęplają jaknajstrzej sposób postępowania rządu niemieckiego w Prusiech zachodnich i na Górnym Ślązku przeciw polakom. Oświadczamy niniejszym, że uważamy się za przynależnych do Polski, że prawa i rozporządzenia uszanujemy i nie zamierzamy przedsięwziąć żadnych złych i nieprzyjacielskich czynności, oświadczamy dalej, że będziemy takimi poddanymi rządu polskiego, jak myśmy byli rządu niemieckiego. Następuje 95 podpisów.

Peterawo (koło Obrzycka w pow. Szamotulskim w Ks. Poznańskim). 19 czerwca. Niżej podpisani potępiamy jaknajstrzej postępowanie rządu niemieckiego w Prusiech zachodnich i na Ślązku, odnoszące się do internowania osób narodowości polskiej. Oświadczamy niniejszym, że aż do ostatecznego uregulowania sprawy uważamy się za przynależnych do Polski i jej prawa, rozporządzenia uszanujemy i zobowiązujemy się nie dopuszczać do żadnych złych i nieprzyjacielskich czynów przeciw zarządzeniom rządu polskiego. Następuje 91 podpisów. Na jutro nadesłano uzupełnienie, zawierające jeszcze 31 podpisów.

Aresztowania zuchwałych hakatystów w Cieszynie.

(Od wł. korespondenta)

Cieszyn, 28 czerwca. Za obrazę armji polskiej w miejscowej pisemku niemiec. „Deutsches Volksblatt“, aresztowano tutaj prof. niem. gimnazjum Millera, znanego psiluka hakatystycznego. Również aresztowany został drugi psiluk hakatystyczny, księgarz Ruff, za obrazę armji i za namówienie motłochu do awantur ulicznych. Dzisiaj przedpołudniem w komisji koalicyjnej i u prezydenta rządu krajowego dra Michejdy zjawiała się deputacja obywateli niemieckich z protestem przeciw tym aresztowaniom. Protesty przyjęto do wiadomości. Miller musi jednak odsiedzieć karę — poczem zostanie wypędzony z zajmowanej posady. Krótko a węzłowato.

Jak Niemcy nas jeszcze okradają?

Warszawa, 28 czerwca. (PAT.) Generalna delegacja ministerstwa aprowizacji w Gdańsku trafiła na ślad i zdołała wykryć bardzo misternie obmyślaną, przy pomocy kolejarzy niemieckich przeprowadzając organizację dla kradzieży żywności wysłanej z Gdańska do Polski. Wykrycie całej organizacji zajęło kilka tygodni i wymagało ciągłych środków ostrożności skomplikowanych sposobów. Śledztwo, które prawdopodobnie będzie bogate w szczegóły i ważne rewelacje, w toku.

Walka z zakusami żydowskimi.

Warszawa, 28 czerwca. (PAT.) Delegacja polska pod przewodnictwem prezydenta Paderewskiego przedłożyła prez. konferencji panu Clemenceau memorjał w sprawie mniejszości narodowych i religijnych w Polsce. W memorjale swoim delegacja polska protestuje kategorycznie przeciwko ograniczeniu praw suwerennych Polski, podnosząc zarazem, że tradycje narodowe polskie stanowią najlepszą gwarancję równości praw wszystkich obywateli przy równości obowiązków. Pod koniec swego memorjału delegacja polska oświadcza, że wszelkie żądania konferencji pokojowej w tej materji przedłoży Sejmowi ustawodawczemu do rozstrzygnięcia, jako jedynie kompetentnej instytucji w tej mierze.

Bandy niemieckie.

Berlin, 28 czerwca. (PAT.) Rząd niemiecki dał generałowi Hoffmanowi dymisję. Generał Hoffman wypowiedział się przeciwko pokojowi i oświadczył, że bronić będzie kresów wschodnich na własną rękę. Jednocześnie donoszą z wiarogodnych źródeł, iż Hoffman rozpowszechnił w tysiącach egzemplarzy pisma ulotne z oświadczeniem, iż wbrew woli rządu bronić będzie każdej piędzi ziemi niemieckiej przed polakami. Rząd niemiecki ma udaremnić wszelką samorządną akcję generała Hoffmana.

Skazanie niemieckich bandytów politycznych.

Paryż, 27 czerwca (wł.). „New York Herald“ podał w wydaniu paryskim telegram z Zurychu o zakończeniu procesu przeciw 28 anarchistom i rewolucjonistom, jaki się tam toczył z tego powodu, że pomiędzy zamachami, jakie ta organizacja planowała, były także wymierzone przeciw rządowi szwajcarskiemu.

Siedmiu oskarżonych zostało skazanych na ciężkie więzienie od 18 miesięcy do 4 lat. Proces wykazał rękę niemiecką w spiskach, wymierzonych przeciw państwu koalicyjnym i neutralnym. Cały szereg morderstw, zamachów dynamitowych i innych zbrodni miało być popełnionych. Wśród agentów niemieckich, którzy tą robotą kierowali, był niejaki Jores, pruski oficer, przydzielony do terrorystycznego wydziału przy niemieckim sztabie generalnym. Ten Jores umknął na czas ze Szwajcarii przed samem aresztowaniem.

Głosy prasy.

Berlin, 27 czerwca. (PAT.) Prasa niemiecka domaga się energicznego wystąpienia rządu przeciwko rozruchom w Berlinie, Hamburgu i innych miejscowościach, ażeby zażegnać w zarodku mogącą powstać wojnę domową. „Vorwärts“ przestrzega przed usiłowaniami komunistów wywołania w całym Niemczech powszechnego bezrobocia, które miało rozpocząć się strajkiem kolejowym.

Porządek.

Berlin, 27 czerwca. (PAT.) Pisma wyrażają nadzieję, że w ciągu najbliższych 48 godzin zaprowadzone będą w Hamburgu ponownie właściwe władze.

Nie uciek!

Lyon, 28 czerwca. (PAT.) Rząd holenderski zaprzecza oficjalnie pogłosce, jakoby kronprync miał uciec z Holandii.

Belgia otrzyma pieniądze.

Lyon, 27 czerwca (PAT.) Rada czterech podpisała wczoraj ugodę, mocą której Belgja otrzyma pół miljarda franków jako pierwszą ratę odszkodowań od rządu niemieckiego.

Bezrobocia nie ma być bronią polityczną.

Londyn, 28 czerwca (PAT.) Na wczorajszej konferencji angielskiej partji pracy zaznaczono wyraźnie opozycję przeciw stosowaniu strajków przemysłowych, jako broni politycznej.

Denikin, jako zwycięzca

Londyn, 28 czerwca (PAT.) Do d. 1 czerwca Denikin zajął 70,000 mil kwadratowych, wziął 50,000 jeńców, 700 karabinów maszynowych,

200 lokomotyw, a 10 armja bolszewicka miała 75 proc. ludzi. Inne armje poniosły ciężkie straty w ludziach. Armja ochotnicza, której straty są nie wielkie, przyjmowana jest chętnie na terytorjach oswobodzonych od bolszewików.

Bolszewicy w Niemczech.

Berlin, 28 czerwca. (PAT.) Rząd niemiecki posiada dowody, że rozruchy po różnych miastach w Niemczech miały poprzedzić wielkie powstanie spartakusowców, które miało się rozszerzyć na całe Niemcy. Plan udaremiono, ale tylko dlatego, że rozruchy w Hamburgu rozpoczęły się zawczasem. Rząd niemiecki jest przekonany, że w Hamburgu przywróci szybko spokój, a tembardziej, ażeby entencie nie dać żadnego powodu do interwencji.

Bezrobocie kolejarzy.

Erfurt, 28-go czerwca. (PAT.) Onegdaj rozpoczęło się bezrobocie kolejarzy w Frankfurcie nad Odrą i w Landsbergu nad Wartą. Rokowania nie doprowadziły na razie do ugody.

Berlin, 28-go czerwca. (PAT.) Rokowania między przedstawicielami rządu a kolejarzami rozbiły się wskutek otrzymania wiadomości, że w Berlinie aresztowano prezydium berlińskiego związku kolejarzy, które ogłosiło na dzień 28 b. m. strajk powszechny.

Spalono sztandar.

Nauen, 28 czerwca (PAT.) Dzienniki niemieckie, odpowiadając na zarzuty prasy francuskiej w sprawie zatopienia okrętów niemieckich i spalania sztandarów francuskich, przytaczają fakt, iż marszałek Ferrier zdobył sławę za spalenie sztandarów, a ojczyzna postawiła mu pomnik w Laon.

Armja amerykańska.

Paryż, 27 czerwca. (PAT.) Z Waszyngtonu donoszą, że senat przyjął projekt komitetu, który ma wprowadzić zmiany w punktach dotyczących armji, mającej składać się dla Stanów Zjednoczonych z 400,000 ludzi. House proponował 300 tysięcy, a sekretarz stanu Becker 500,000.

Zuchwały napad bandycki.

(telef. od własn. koresp.)

Warszawa, 28 czerwca. Na 2 kasjerów Min. Robót Publ., którzy wzięli pieniądze w celu wypłaty robotnikom, trudniącym się przy zamiejscowych robotach, już za Wolą dokonali 4 bandycki śmiałego napadu. 2 z nich zatrzymali konie, a dwaj pozostali wskoczyli na stopnie dorożki i dali kilka strzałów, raniąc śmiertelnie obu kasjerów. Następnie zrabowali jedną teczkę z pieniędzmi, zawierającą około 20 tysięcy mk., pozostawiając w pośpiechu drugą, w której znajdowało się również około 20 tysięcy, poczem zbiegli.

Na wszczęty alarm nadbiegła policja i rozpoczęła pościg.

W parę chwil potem patrol policyjny zaobserwował w okolicach Woli wysokie podejrzanego osobnika, który na widok policji począł uciekać i ukrył się w jakiejś komórce, odstrzelując się policji.

Widząc, iż ucieczka jest niemożliwa, sam się zastrzelił w końcu. Znalezione przy nim 12 tys. mk. ze zrabowanych pieniędzy. Pozostali bandyci zbiegli.

Praca małoletnich.

Warszawa, 28 czerwca (PAT.) Ministerstwo pracy i opieki społecznej wnosi do Sejmu projekt ustawy w przedmiocie ochrony pracy dzieci i młodocianych płci obojga i kobiet. Wedle tego projektu ustawy, między innymi nie wolno używać dzieci poniżej lat 14 do pracy w fabrykach, warsztatach rzemieślniczych, włączając w to rzemiosło wędrownie, górnicze i hutnicze, w handlu, komunikacjach lądowych i wodnych. Młodocianych od lat 14 do 18 można przyjmować tylko za zgodą lekarza rządowego. Kobiet nie wolno dopuszczać do pracy w kopalniach pod ziemią. Projekt ustawy wprowadza 8 godzinny czas pracy. Z chwilą wprowadzenia w życie tej ustawy wszystkie przepisy obowiązujące dotąd tracą swą moc.

Z SEJMU.

(Posiedzenie wczorajsze.)

Warszawa, 28 czerwca. (PAT.) Początek posiedzenia o godz. 10 min. 20. Po rozpatrzeniu interpelacji pos. Bochenka w sprawie nadużyć żandarmerji, przystąpiono do dalszej rozprawy szczegółowej nad reformą rolną, a mianowicie do art. 5.

Pos. Lewandowski oświadcza zupełnie słusznie, że reforma nie dostatecznie uwzględniła robotnika miejskiego i fabrycznego i dlatego mówca stawia poprawkę do § 5. Mówca żąda aby i robotnikom pracującym w warunkach niekorzystnych dla zdrowia dać możliwość, żeby w domu mógł niejako wrócić na łono natury. Robotnik powinien mieć mieszkanie nie zbyt daleko od fabryki a system budowania gmachów koszarowych powinien ustąpić miejsca budowaniu domków, naokół których powinno być cokolwiek ziemi. W ten sposób zapobiegnie się także ażeby robotnik z chwilą gdy straci pracę w fabryce stracił także dach nad głową. (Projekt pos. Lewandowskiego jest ze wszech miar godzien poparcia i w tej mierze zabieramy dziś głos w „Rozwoju“ *).

Pos. Gdyk oświadcza, że stronnictwa włościańskie w pogoni za ziemią zapominają o braci robotniczej. Robotnik powinien dostać nie tylko taki skrawek ziemi, ażeby mógł załadować nogę na nim postawić, ale ażeby mógł tam sadzić ziemniaki i jarzynę i w ten sposób w czasach najcięższych siebie i rodzinę wyżywić. 3/4 robotników i rzemieślników to synowie włościan. Będziemy żądać, aby w tej wielkiej reformie nikt nie był pokrzywdzony.

W dalszym ciągu rozprawy szczegółowej nad reformą rolną przemawiali do § 5 postawie Lewandowski i Gdyk, wytykając niedostateczne uwzględnienie robotnika miejskiego i fabrycznego. Pierwszy z mówców zgłosił odpowiednią poprawkę.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad § 6 i § 4 lit. g., które wprowadzają prawo państwa do wykupu pewnych dóbr prywatnych dla zaspokojenia potrzeb matorolnych.

Pos. Czetwertyński mówi: Klub mówcy jest za wywłaszczeniem lecz bez określenia maksimum, a co najważniejsza nie chce nikogo obdarować, chce tylko pomóc ewolucji.

*) Patrz „Kronikę Tygodniową“.

Pos. Daszyński utrzymuje, że lud nie pozwoli nato, żeby państwo było tylko rozjemcą między kapitalistami a pracującymi. Lud uczyni z państwa czynniki kontroli i opieki procesu produkcyjnego. Żadne frazesy, żadne zaklęcia nie pomogą, państwo musi iść na przeciwko rewolucji i zaspokoić żądania mas.

Pos. Szmigielski stawia 3 poprawki o zajęciu na rzecz państwa także tych gruntów włościańskich, które szczególnie w Wielkopolsce, dostały się w ręce spekulantów.

Pos. Abrahamowicz proponuje rezolucję aby przy opracowaniu ustawy o reformie rolnej rząd zużytkował wniesiony do łaski marszałkowskiej projekt związku ziemian, który ofiaruje rządowi 1 i pół miliona morgów ziemi na cele kolonizacji i przedłożył projekt ustawowego zabezpieczenia jej przez stworzenie przymusowego związku ziemian dla dostarczenia tej ziemi.

Pos. Sawicki imieniem klubu LNR oświadcza: mylnem jest twierdzenie jednego z mówców, że jak nie rozstrzygną głosy, to pomogą kossy. Chłop nie chce nic zdobywać na cudzej krzywdzie, chce ewolucji, a nie rewolucji.

Pos. Dąbaj jest za niższym maksimum, proponując cyfrę od 50 do 100 morgów, i obstaje za wywłaszczeniem ziemi bez odszkodowania.

Pos. Hryckiewicz zgadza się na maksimum, lecz to maksimum nie może być przyjęte szablonowo dla wszystkich ziem, nadto sądzi, że musi być zapewniona kolejność wywłaszczenia.

Pos. Przewrocki głosować będzie za maksimum 300 morgów i nie podziela obawy by przez wywłaszczenie wielkich obszarów miasta zostały wygłodzone.

Na tym odroczone dalsze obrady nad sprawą rolną do wtorku, poczem Sejm przyjął ustawę mieszkaniową en bloc w trzecim czytaniu odrzucając proponowane poprawki, przeciwko którym wystąpił sprawozdawca.

Następne posiedzenie jutro tj. w poniedziałek o g. 4 po poł.

Na porządku dziennym między innymi wybór wice-marszałka na miejsce ustępującego posła Ostachowskiego.

dbać jeszcze o rzekomy austriacki majątek, niedziwota, ale trudno pojąć jego zapatrywania jako naczelnika jednej z dzielnic Państwa polskiego, kiedy tak dzielnie broni mienia rabusiów, przecież Polsce skradzionego.

Przyjmijmy jednak, że ma to być faktycznie depozyt austriacki. W tym wypadku musimy zapytać, na jakiej podstawie ekspozytury sprzedają z owego depozytu materiały i to po wyższych cenach, niż był on zakupiony! Co do wysokich cen powiada się, że ekspozytury poniosły podczas wojny ruskiej straty. Dobrze. Ale skąd jakakolwiek władza polska ma obowiązek bronić interesów obcego państwa, że szkoda własnych obywateli?

Zamilczamy fakt, że ekspozytury budowlane dotąd nie zrobiły inwentarza materiałów, a materiały wysprzedają po dowolnych cenach, co wskazuje na specjalnego rodzaju obronę austriackich interesów.

Kiedy już mówimy o ekspozyturach budowlanych, musimy napiętnować, że zajęte obroną mienia „austriackiego“ nie dopilnowały, by władze administracyjne wykonały ustawę z dnia 28 lutego o zajęciu drzewa, ale natomiast kupuje się deski i inny materiał z firm żydowskich zagranicznych.

Ciekawi jesteśmy, czy rządowi warszawskiemu a specjalnie p. ministrowi Pruchnikowi są znane te fakty?...

Jesteśmy przekonani, że postawie ludowi zajmą się tą sprawą i nie tylko zbadają tajemnicę „skarbu austriackiego“, ale spowodują szybką rozsprzedaż między ludność naczyń kuchennych, narzędzi gospodarczych oraz worków, z czego pieniądze użyje się na odbudowę kraju.

Spis dzieci w wieku szkolnym.

a) Wynik spisu dzieci w wieku szkolnym dokonany przez Wydział szkolnictwa jest następujący: Ilość dzieci od lat 7 do 14 wynosi: dzieci 7-letnich 9,000, 8-letnich 9,500, 9-letnich 9,500, 10-letnich 10,000, 11-letnich 10,500, 12-letnich 11,000, 13-letnich 10,500, ogółem 70,000.

Do szkół miejskich uczęszcza ogółem 30 tysięcy dzieci, w tem 5 proc. ponad 14 lat. Ogółem w szkołach dzieci w wieku szkolnym od 7 do 14 lat jest 33,500. Dzieci w wieku od 7 do 14 lat nieuczęszczających do szkół jest 31,500. Dzieci w wieku od 7 do 12 lat ogółem 48,500, z tego w szkołach miejskich (70 proc. ogółu) 21,000, w szkołach średnich 3,850, w szkołach elementarnych prywatnych i społecznych 2,300, czyli razem 27,150, uczęszcza do szkół dzieci w wieku od 7 do 12 lat 21,350.

Dzieci w wieku od 7 do 9 lat ogółem 28,000, z tego w szkołach miejskich (35,6 proc.) 10,680. Dzieci w wieku od 7 do 9 lat nieuczęszczających do szkół 14,250.

W razie wprowadzenia obowiązkowego nauczania dla dzieci w wieku od 7 do 12 lat należy brać pod uwagę konieczność umieszczenia w szkołach 16,150 (z ogólnej liczby 21,350 potrącono 5,100 uczęszczających do chederów), licząc po 50 dzieci na oddział otworzyć należy 323 nowych oddziałów w tym 100 oddziałów normalnych, zaś 235 ze względu na brak lokali — popołudniowych. Koszty ogólne wyniosą mk. 2,458,750.

ALEKSANDRÓW.

— W Aleksandrowie po raz pierwszy dnia 22 bm. została odprawiona msza polowa na obszernym rynku, przy współdziałaniu ołbrzymim ludu. Po mszy św. wojsko przedefilowało przed swym dowódcą. Byli to zuchy — hallerczycy, nasi bracia z za morza.

— Zarząd straży ogniowej już się ukonstytuował. Na prezesa powołano Bruna Hirsza, wiceprezesa Langego, na kasjera Edwarda Kalisa. Naczelnikiem straży został A. Greilich, jego pomocnikami: Zakładowski, Szurmiński, Adamczyk, Pfeifer i Hadrian, rekwizytorów Eisnak, zastępcą Góralski.

Na oddziałowych powołano I. J. Maciejowskiego i Bauma. II. Kuczmana i F. Maciejowskiego, III. Millera i Jessego.

Z ŁĘCZYCY.

— Pod zarzutem bojówki. Aresztowano tu kilkudziesięciu żydów pod zarzutem bojówki i uwięziono. Po przeprowadzeniu śledztwa uwolnił ich p. prokurator Igenleben, który umyślnie z Łodzi przyjechał.

Obecnie zamożniejsi żydzi tutejsi podnoszą straszny krzyk z tego powodu.

— Nasze dzieci, mówią oni, chodziły za miasto na spacer, tanr gimnastykowały się troszeczką i za to ich aresztowano.

— Zabity. Zwłoki zabitego przez bandytów Grabowskiego z Karkoszki zostały tu przywiezione.

Otrzymał on 6 strzałów. Zabójstwa dokonano podobno na tle zemsty osobistej.

— Zabłegi ziemian. W Łęczycy, stosownie do uchwały, zapadłej w Warszawie, zostanie otwarty oddział Związku Ziemian.

W powiecie panuje susza, co źle wpływa na urodzaje.

Ziemiańskie nabyli tu młyn Knocha, który zostanie puszczony w ruch 1 sierpnia po dokonaniu niezbędnych przeróbek.

— Pobór. Dnia 23 bm., rozpoczął się tu pobór do wojska.

— Oddział wojsk Hallera. Ozorków powitał armię polską Hallera bardzo gorąco mowami, z których kilka było wygłoszone w języku francuskim.

— Mleko. Na targach i w sklepach ukazała się duża ilość mleka. Masło znacznie staniało.

Trudno pojąć.

Po byłym austriackim urzędzie odbudowy pisze „Echo“, pozostało około 10 milionów koron w Banku Przemysłowym we Lwowie. Prócz tego w ekspozyturach tego urzędu, znajdujących się na Ziemi czerwieńskiej, materiału budowlanego i gospodarczego przeszło za 30 milionów koron, na co składają się naczynia kuchenne, wartości około 3 milionów koron, złożone we Lwowie ul. Kopernika Nr. 7, narzędzia rolnicze, jak uprzęże na konie, 160 tysięcy worków, to wszystko wartości najmniej 6 milionów koron, a znajdujące się również we Lwowie ul. Grodecka Nr. 37, materiał budowlany w ekspozyturach Lwów, Gródek, Janów, Przemyśl i inne, który w dniu 31 października 1918 r., przedstawiał wartość 17 milionów koron.

Spodziewać-by się należało, że pieniądze tych, a w pierwszym rzędzie materiału, użyje się na odbudowę Małopolski, tymczasem jest inaczej, a pewne momenta wskazują na to, że z majątkiem tym związana jest jakaś tajemnica. Kiedy bowiem mlarodajne czynniki zwracają się do generalnego delegata d-ra Gałęckiego z przedstawieniami, że majątku tego należy bezwzględnie użyć na odbudowę Małopolski, spotykają się z oświadczeniem, iż jest to depozyt państwa austriackiego, który nie może być tknięty.

Nie potrzeba chyba dowodzić, że tego rodzaju stanowisko p. delegata niema najmniejszej podstawy. Ciekawi jesteśmy, co zrobił-by dr. Gałęcki z „depozytem“ państwa austriackiego, gdyby tak lijdamaczy ruscy nie zostali przez nasze wojska odparci, lecz posuwali się na Zachód. Zapewne owe garnki, deski, kloce kazał-by przewieźć do Krakowa lub w inne bezpieczne miejsce. Ze dr. Gałęcki, jako b. urzędnik austriacki, może

13 — 19 protest przeciw uchwale Rady miejskiej — dotyczącej halierczyków.

Łącząc się w odczuciu wyrządzonej krzywdy bohaterom wojskom gen. Hallera przez uchwałę Rady miejskiej w Łodzi, mamy zaszczyt niniejszym zgłosić protest przeciwko pomienionej uchwale wraz z wyrażeniem uznania dla dzielnych halierczyków.

Zarząd Stow. właścicieli nieruchomości m. Łodzi przy ul. Krótkiej Nr. 9. — Prezes: Gustaw Klukow, dyrektor biura: Artur Credo.

My pracownicy Wydziału Mechanicznego Depot Łódź-Fabryczna, potępiamy uchwałę Rady miejskiej godzącą w honor armii Hallera i tym co usiłują zbezczęścić polskiego żołnierza podobną uchwałą, wyrażamy najwyższą pogardę.

(Następuje 148 podpisów).

My niżej podpisani urzędnicy i robotnicy składnicy zbożowej Urzędu Apropowizacyjnego „Monopol”, oburzeni uchwałą Rady miejskiej przeciwko najlepszym synom Ojczyzny, protestujemy jaknajenergiczniej i pogardzamy tymi którzy ośmielili się zdobyć na podobną uchwałę.

Walecznemu żołnierzowi polskiemu nie wolno ubliżać! — Kto ubliża i zniesławia honor żołnierza, jest wrogiem Ojczyzny.

(148 podpisów).

Zarząd Cechu Majstrów Fryzjerów w imieniu członków Zgromadzenia, protestuje jaknajgorzej i potępia uchwałę Rady miejskiej godzącą w honor polskiego żołnierza, a wszczółności skierowaną przeciwko armii Hallera gdyż wystąpienie takiej uchwały, hańbi każdego polaka.

Starszy cechu: F. Rolik, podstarszy: J. Pokorski i St. Holub, sekretarz: A. Hella.

Rada gminy Chojny na posiedzeniu w dniu 24-ym czerwca 1919 roku, jaknajenergiczniej protestuje przeciw uchwale Rady miejskiej w Łodzi, skierowanej przeciwko armii Hallera i uchwałę tę potępia w całej rozciągłości.

Uchwała Rady miejskiej w danej sprawie została widocznie przeprowadzona tylko głosami tych, którzy nie mają nic wspólnego z polskością.

Na tem niniejsze posiedzenie skończono i podpisano. — Na oryginał podpisano 10 radnych.

Z oryginałem zgodnie: Wójt gminy Chojny, Bednarczyk, sekretarz gminny: Kielczewski.

Zarząd Stow. Handlowców Polskich m. Łodzi, na ostatnim posiedzeniu postanowił wystąpić z protestem przeciwko uchwale Rady miejskiej z dnia 18 czerwca r. b. w sprawie armii Hallera. treści następującej:

Uchwały tego rodzaju, jak przyjęta przez Radę Miejską w dniu 18 czerwca r. b. przyczyniają się do umacniania stanowiska żywołów wrogich polskości, które opierają się na nich, jako na faktach stwierdzających jakoby, że w Polsce szerzy się ruch pogromowy przeciw żydom. Jednocześnie uchwała ta, jnk za truta strzała, godzi w dobrą sławę armii Hallera.

Z tych względów Zarząd Stow. Handlowców Polskich poleca przedstawicielom pracowników handlowych w Radzie miejskiej, radnym B. Kotkowskemu i C. Borystawskiemu wyrazić pod adresem Rady miej-

skiej jaknajostrzejszy protest przeciwko tak lekkomyślnemu traktowaniu najżywołniejszych spraw narodowych.

Uchwałę Rady miejskiej Łódzkiej z dnia 18 b. m. zohydzącą dobrą sławę obrońców naszej Ojczyzny uważamy za niedopuszczalną i gorąco przeciwko niej protestujemy.

Komitet Matek Chrzestnych.

KRONIKA.

— O komorę celną w Łodzi.

a) Wobec blizkiego już może unormowania się stosunków politycznych i handlowych, jak również, mając na względzie oczekiwane już oddawna uruchomienie przemysłu, a więc i przywóz materiałów suszonych i intensylijów technicznych dla przemysłu potrzebnych, Komitet giełdowy Łódzki wystąpił do ministerstwa przemysłu i handlu i ministerstwa skarbu z prośbą, aby przy określeniu tych miejscowości, w których komory celne mają powstać — Łódź nie była pominięta, aby w Łodzi była utworzona komora celna z prawami, przysługującymi największym w Państwie.

— Z Wydziału szkolnictwa.

a) Omgdaj na posiedzeniu Wydziału szkolnictwa, pod przewodnictwem dr. Kopcińskiego, rozważano sprawę otwarcia z początkiem nowego roku szkolnego szkoły pomocniczej dla dzieci małodolnych.

Na razie zaprojektowano otworzyć 8 oddziałów, liczących każdy maximum 15 dzieci. Brak odpowiednio wyszkolonego personelu nauczycielskiego zniewolili Wydział szkolnictwa do uruchomienia kilkudniowych kursów pedagogicznych, mających przysposobić odpowiednie siły nauczycielskie.

Z pośród słuchaczy kursów zostaną zaangażowani nauczyciele wychowawcy i w razie niemożności zaangażowania na stanowisko kierownika projektowanej szkoły lekarza-psychologa, będącego jednocześnie i nauczycielem — zostanie powołany na to stanowisko nauczyciel wychowawca.

Rozważano także sprawę otwarcia specjalnego laboratorium psychologicznego, brak którego w Łodzi dotkliwie odczuwać się daje.

— Zaprowiantowanie gmin.

a) Powołana została przez powiatowego komisarza rządowego komisja, mająca na celu ujednostajnienie podziału artykułów kontyngentowych w gminach. Rzeczoną komisją, w skład której weszli p. inspektor samorządu gminnego p. Gallus referent apropowizacji p. Switalski i kie-

rownik Wydziału handlowego przy sejmiku powiatowym p. Grabski, postanowiła sprawę tę uregulować w ten sposób, że artykuły dla całej gminy będą otrzymywały sekcje apropowizacyjne przy urzędach gminnych, te ostatnie zaś przekazywały artykuły poszczególne wsiom, lub kooperatywom w tych wsiach.

Niezrzeszeni otrzymywać będą produkty od sołtysów po cenach maksymalnych.

— Roboty publiczne.

k) Wobec tego, iż nie będą ukończona stacja inżynierskie przy przeprawie wadzeniu linii kolejowej Łódź—Kutno, w tygo dniu ubiegłym przyjmowano nowych robotników z liczby robotnych, dopiero w tygodniu bieżącym przyjęto około 1200 ludzi. Zapisy i proceder przyjmowania załatwiane są wyłącznie w biurze przy ul. Kątnej pod nr. 7 w fabryce Szajblera.

— Resursa Rzemieślnicza.

Dziś, o godz. 3-ej po połud., odbędzie się Ogólne Zebranie członków Resursy Rzemieślniczej w lokalu własnym przy ul. Kilińskiego 117.

Przypominamy też, że podczas założenia Resursy, postanowiono aby dzień „29-go“ Piotra i Pawła, był świętem Resursy i rozpoczynał się nabożeństwem, w którym uroczyste ze sztandarami miały brać udział wszystkie cechy.

— Nowy cennik Wydziału zaprowiantowania.

k) Nowy cennik Wydziału zaprowiantowania miasta zawiera ceny następujące: Kaszka manna funt 1 mk. 48 f., ryż 2 mk. 40 f., płatki owsiane 1 mk., płatki ziemniaczane 50 f., mąka ziemniaczana 70 f., mąka pszenna 85 fen., sól 32 fen., dla kooperatyw 30 fen., kawa 14 mk., kawa żołądziowa 1 mk. 50 f., kawa Pluto ekonomiczna 3 mk., cykorja 1 mk. 80 f., boczek 4 mk. 75 f., dla kooperatyw 4 mk. 20 f., marmolada jabłkowa 2 mk. 50 f., wiśniowa 3 mk. 50 f., sliwkowa 3 mk. 75 f., herbata 92 mk., nafta 50 f., dla kooperatyw 40 fen., kwiat lipowy suszony 2 mk. 50 f., cukier w kostce 2 mk. 23 f., dla kooperatyw 2 mk. 18 f., cukier w mączce i faryna 2 mk. 18 f., dla kooperatyw 2 mk. 13 fen., mięso muszlowe puszka 1 mk. 50 fen. (4 litry), kostki buljonowe puszka tysiąc sztuk — 7 mk. 50 f., mleko zgęszczona 2 mk. 75 f., dla kooperatyw 2 mk. 60 f., zapalniczka 1 mk. 50 f., mydło toaletowe 12 szt. 4 mk. 80 f., mydło w proszku paczka pół funtowa 65 f., ziemniaki detalicznie korzec 32 mk., wozowo 29 mk., wagonowo 28 mk., kapusta suszona, marchew i brukiew po 70 fen. za funt

Z powyższego cennika widzimy dążność do popierania kooperatyw przez specjalne obniżki ceny, co zawiadzczać należy udziałowi przedstawicieli ruchu współdzielczego w magistracie.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Pierwsza zapowiedź pokoju z niemcami. Rumoru wiele, tylko nie u paskarzy. Oni nie chcą pokoju. Więcej krwi chrześcijańskiej — jak mówi Sierlok Szekspira. Bodajby uratować ogonki. Sprawa rojna i robotnik miejski.

W parku przy ul. Sienkiewicza jest bardzo przyjemnie. Drzewka rozrosły się ładnie, ształmowe róże pokryty się kwieciem wonnym, rabaty zapłonęły różnobarwną roślinnością. To też ławki ciągle są zajęte, jeżeli nie przez młodzież i żołnierzy, to przez neutralnych, którzy ze swemi bohankami chętnie przesiadują.

Przechodząc przez park i kronikarz wasz znalazł jakimś sposobem miejsce. Siadłem przy dwóch bardzo pięknych osobnikach o silnych nosach, wydętych wargach, wypukłych oczach, długich kapotach i specjalnem włosieniu o barwie miedziano-żółtawej.

Każdy obywatel, a zwłaszcza „neutralny“ nastrojony jest obecnie tak, żeby o nim tylko państwo myślało i jemu tylko specjalne ustępstwa i prawa wyjątkowo-dogodne uchwalał Sejm.

Za to z jego strony znów robi się to wszystko, aby to młode państwo zohydzić i pograć w błocie i brudzie, zniszczyć, zdemoralizować, popsuć.

Na ławce obok mnie, siedziało dwóch takich obywateli nie bardzo dobrze dla kraju usposobionych.

— Słuchaj, Mojsie, odzywa się rudobrody.
— Ny? a co!

— Czytałeś — będzie pokój.

— Co? już pokój. To te gałgany myślą robić pokój, zaledwie 11 milionów wystrzelali sobie ludzi i już chcą pokój robić?

— Oni chcą, ale my nie chcemy, to pokój nie będzie.

— Dobrze mówisz. Nam żydom nie potrzebny pokój. Niech oni się mordują, niech strzelają. Trzeba pieniędzy tylko dla bolszewików, to oni im zrobią pokój. Jeden drugiego będzie kłutł, mordował. Można dać garść pieniędzy za kawał mięsa chrześcijańskiego wołał Szailok.

— Prawda, nam najlepiej wtedy, kiedy woda mętna, wówczas najłatwiej trefne ryby łowić. To nasze żniwo.

— A gdyby się goje pogodzili i pokój podpisali, to co wtedy?

Żyd z rudo-złocistą brodą splunął.

— To dla nas żydów zły interes! wtedy musimy koniecznie zachować ogonki. Apropowizację miejską postaramy się zatrzymać. Gojów dopilnujemy, żeby krzyżeli za apropowizacją. Magistrat jest nasz. On nam krzywy nie zrobi.

Potem zaczęli pocichu wymieniać różne nazwiska urzędników, ludzi bardzo grzecznych w magistracie, od czasu do czasu słyszałem w przerwach: „das ist a id“... (to jest żyd) lub „goj“...

Szkoda, że tej listy miłych, sympatycznych urzędników nie mogłem sobie zanotować.

Tymczasem zbliżył się jakiś trzeci kupiec, także w natacie i wszyscy trzej „neutralni“ zaczęli rozmowę, a gdy się temu trzeciemu już stać sprzykrzyło, zaczął się między mną a tych

dwóch bez ceremonji ładować, a kiedy zaprotestowałem, odrzekł mi pewnie.

— Co pan tu krzyczysz. Jeśli się zaraz pan nie usuniesz, to zrobi interpelację Rada miejska do Sejmu.

— I ja też zrobię, żeby wam kazali kapoty obciąć, brody pogolić, wynić w łaźni i dopiero do miejsc publicznych puszczać.

Co to za carskie rozkazy. Imperator Mikołaj II już zdechnął.

— A dawno was strzygli i golili wasi przyjaciele — niemcy.

— Nu, oni mogli, bo to byli okupanci, a teraz mamy wolność, nam wszystko wolno.

— Tak, nawet wszy nosić za kołnierzem, które choroby epidemiczne roznoszą.

— Co pan tu gębę roztworzył, odezwał się żyd rudy. Kapota nasza to święta rzecz, tak nam talmud ubierać się rozkazuje, tego nie wolno dotykać.

— Już „panie neutralny“ kapotę swoją nie zaliczaj do waszych obrządków, bo widziałem u wód niemieckich, jakieście zmieniali ubiór na strój krótki, europejski, gdy was w hałatach do parku u wód leczniczych nie puszczała.

— To co innego. My tu jesteśmy w domu.

Czyby Rada miejska nie zechciała też uchwalić — idąc za postępem czasu — boć przecież na wszystkie strony drze się, że tylko dla posiępu pracuje, aby jeno czystych żydów wpuszczano do miejsc publicznych, możeby to wpłynęło na ich strój niechlujny i na zmianę ich życia.

Ale wiem, że tego obecna Rada miasta nie zrobi, bo będzie się lękała „neutralnych“, od

- Ze Zgierza.

Na zebraniu ogólnem Koła P. M. S. pod przewodnictwem p. W. Wieczorka odczytano sprawozdanie z działalności za rok ubiegły, wykazując, że praca była utrudniona wskutek ogólnej sytuacji politycznej naszego kraju. Jedyną pracą realną był współudział zarządu w organizowaniu szkoły dokształcającej, której kierownictwo powierzono p. J. Cezakowi. Szkoła ta rozwija się pomyślnie.

Teatr i sztuka.

- Teatr Polski.

Występ

Al. Zelwerowicza i M. Majdrowiczówny.

Dzisiaj, w niedzielę, Teatr daje po południu o godz. 5-ej po cenach popularnych „Dom otwarty” komedię Baluckiego słuchaną zawsze z radością dzięki swej komediowej werwie, dowcipowi i zabawnym sytuacjom, które podtrzymuje doskonała gra całego zespołu z p. Al. Zelwerowiczem na czele. — Wieczorem o godz. 7-ej min. 30 ukaże się po raz ostatni „Pierwsza sztuka Fanny”, komedia o silnym zabarwieniu satyrycznym B. Shawa, która może służyć na wzór konstrukcji scenicznego dzieła.

Jutro pożegnalny występ i benefis Al. Zelwerowicza. Dany będzie „Cyrylak Sewalski”.

„Pierwsza sztuka Fanny” kom. w 3 aktach Bernarda Shaw'a. Występy gościnne Al. Zelwerowicza i M. Majdrowiczówny.

„Pierwsza sztuka Fanny”, jak zresztą wszystkie sztuki Bernarda Shaw'a, należy do sztuk o charakterze rewolucyjnym, gdyż poddaje ostremu przewartościowaniu uznane kanony angielskiej moralności „illisterskiej”, odsłaniając szeroko słabe i lichy jej podstawi. Rzecz prosta iż aktualną i specjalnie żywą treść jej jest dla studentów angielskich.

Mamy tu dwa światy: dawny, zatechły w swej „porządności”, opartej na konwenansie i obłudzie towarzyskiej, operujący starymi szablonami wychowania, z drugiej zaś świat młodych, duszących się i nudzących w tych ramach, abytem silniej i huczniej wyrwać się z zatechłych pieleszy domowych i wybuchnąć w zetknięciu z jędrnym życiem.

Ojcowie i matki z ostupieniem patrzą, do jakich to rezultatów doprowadza kultywowanie zmurszałych kanonów i osłanianie rwącego potoku zagadnień życiowych banderolami: „nie powinien”, „nie wypada”; lamentują, że „wszystko” uczynili, aby utrzymać porządek moralny i t. p.

Okazuje się, że to „wszystko” staje się nierzad bodźcem do tem żywszego ich zakosztowania...

których ma podobno wszystko (!!) zależeć, na nawet pokój:

No, no, słyszałem już, że Szekspir—żydem, że wielu uczonych, którzy wyszli z łona Anglików, Francuzów i Polaków to żydzi i wiele tych podobnych rzeczy, o których żargonówki nawet pisały, to wszystko żydzi już robili i robią, ale żeby władza ich sięgała aż tak daleko, jeszcze nikt w Europie nie słyszał i może dopiero dziś się o tem przekona!

Ha, cóż robić, krótkowzroczność ludzka nie ma granic, być może, że żydowski hipnotyzm posiada taką moc, iż dosięga on ludzi nawet najsilniejszych, wprost potentatów, którzy trzęsą światem, jeno nie potrafili się oprzeć żydowskiemu hipnotyzmowi.

Wogóle Polska znajduje się obecnie w takiej hipnozie. Zdaje się, że najsilniejsze umysły zdrętwiały pod wpływem hipnozy chwili. Co niedawno nazywało się białem, dziś przekształciło w szary, albo zupełnie czarny kolor. Reforma rolna, prawo pracy, prawo równości wszystko to wprost zadziwiająco przyjmuje kształty.

Reforma rolna, maksimum dla określenia posiadania roli, kwestja bezpłatnego jej rozdawnictwa, czyż to nie ciekawe wypadki hipnozy? W którym to kraju w ten sposób próbowano przeprowadzić reformę rolną.

Czy nawet najliberalniejsze społeczeństwa poszły w tym kierunku. Nie słyszeliśmy o tem nierychło usłyszymy. Wszystkie bowiem doświadczenia kosztują drogo, ale doświadczenia roli, to niesłychane ryzyko, to hazard.

Na wstępie zaraz rodzi się pytanie, czy ta kwestja rolna ma dostarczyć zadowolenia tylko dla szczęśliwców dziś żyjących? Czy ma być głębią pojęta?

Regulatorem tych dwu światów można nazwać ekscentrycznego kamerdynera Juggiusa (p. Zelwerowicz), gentelmana, pełnego umiaru, lecz rozumiejącego nowy świat i jego dążeń. W kilku słowach zaznaczą, że sztuka pełna gwałtowności, śmiałych paradoksów, posiada oryginalną formę komedji, odegranej na scenie przed hr. O'Dowdą, jego córką—autorką i krytykami, których Bern. Shaw' smagnął biczem swej satyry. Rolę tę doskonale, z przepyszną maletnią odegrał p. Zelwerowicz.

Panna Majdrowiczówna zachwycała wszy-

stkich grą swobodną i inteligentną. P. Zbikowska, „rozkoszna Dora” grała żywo i wdzięcznie, dobry był Bobby, p. Wroński, doskonale swą rolę małżonków Gilbey odegrali p. Wierzejska i p. Puchalski; uwagę ustawiczną na siebie ściągali Juggius, p. Zelwerowicz, państwo Knox, przede wszystkim p. Rodowiczowa i p. Bogusławski wywłazali się ze swych ról dobrze, entuzjastyczną acz pełną iluzji mowę wygłosił p. Samborski; interesującą była p. Sokolska, jako Fanny, wykwintnym — p. Oswald jako hr. O'Dowda.

Rozmówki á la Olendorf w Radzie miejskiej.

a) Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej przyszło do ostrego starcia pomiędzy radnym Jaranowskim a dr. Rosenblattem, z powodu osobistych wycieczek tego ostatniego.

Radny Rosenblatt rozpoczął od protestu przeciw wyrażeniom radnego Jaranowskiego podczas nieobecności dr. R. na poprzednim posiedzeniu rady. Dr. R. cytuje następujące wyrażenie radnego Jaranowskiego:

„Wczorajsze przemówienie d-ra Rosenblatt'a było prowokacyjne, kłamstwem naszpikowane od góry do dołu”. Ja tu pomijam tę sprawę, że wówczas p. Kern, jako przewodniczący, którego obowiązkiem było w myśl regulaminu i podług przyjętego zwyczaju w całym świecie cywilizowanym, za użycie takich słów w Radzie miejskiej, które są niedopuszczalne, gdyby były nawet prawdziwe, przywołać go do porządku dziennego.

Przypominam p. Jaranowskiemu, że na wtorkowym posiedzeniu przemawiałem w sprawie kuchni dla inteligencji i rzemieślników oraz braku węgla.

W przemówieniach moich na ten temat nawet zawodowy prowokator nie znalazłby nic prowokacyjnego. O panu Jaranowskim, który przemawia na każdym posiedzeniu Rady miejskiej, może powiedzieć, iż człowiekowi, który tak dużo mówi, zabraknie w końcu tematu. Należałoby więc zwrócić się doń ze słowami: „Hej ty na szybkim koniu, gdzie pędzisz kozaczka?”

Pan Jaranowski chciał mnie oszkalować jako przyjaciela Niemców podczas okupacji. Nie wiem, co wówczas robił pan Jaranowski, lecz jeśli on ciekaw, co ja robiłem, chętnie mu służę, chociaż nie wiem czy p. Jaranowski, który fakty przekręca, będzie mógł uznać dowody rozumowe i logiczne. Otóż, gdy zasiadałem w Radzie miejskiej — wiadomam było temuż odła-

Czy reformatorzy nie chcą lub nie potrafią sobie postawić pytania, co przyniesie jutro?

Słusznie więc na wczorajszym posiedzeniu sejmowym postawie: Lewandowski i Gdylk, zapytali się sejmujących:

— Chcecie tylko wydzielić ziemię chłopu, a zapomniacie o robotniku, który całe życie na to pracuje i zbiera, aby na starość mógł wypocząć na własnym zagonie, odetchnąć świeżym powietrzem, rozkoszować się wielkimi skarbami i pięknem natury!

Sejm o tym robotniku zupełnie zapomniał, a przecież w tym robotniku tkwi gorąca dusza i serce wielkie, miłujące szczerze swoją Ojczyznę!

Tak, przy reformie rolnej nie wolno o tym robotniku zapominać. On chce również odetchnąć choć w ostatnich chwilach świeżym powietrzem, mieć z pierwszej ręki artykuły żywnościowe, niedzielę przepędzić wśród zapachu żywnościowego sośniny.

Zwłaszcza zawęglone płuca górnika i zaflegmione pyłem bawełny płuca tkacza tęsknią za tą chwilą.

Więc przy podziale ziemi, więc przy tej reformie rolnej, niech-że głos posła nie będzie, czczem tylko wołaniem, ziemi musicie zostawić tyle, aby choć parę oziemków dla pragnącego wypoczynku na starość robotnika pozostało.

My o to wołamy z głównego grodu pracy robotniczej na obszarach polskich, my wołamy w imieniu co najmniej 200,000 robotników tkaczy łódzkich i okolicznych, my wołamy i mamy nadzieję, że przecież przy reformie rolnej o zagankach podmiejskich dla tego robotnika nie zapomnicie!

X. X.

mowy społeczeństwa zarówno żydowskiego, jak polskiego, że byłem zdeklarowanym wrogiem Niemców, nie takim wrogiem zoologicznym, jakim jest p. radny Jaranowski. Byłem wrogiem politycznym Niemców, ponieważ uważałem, że byli oni nieszczęściem nie tylko dla naszego kraju, lecz dla całego świata, że porażki ich żąda świat cały.

Dr. Rosenblatt odczytuje stenogram ze swego przemówienia na posiedzeniu Rady stanu — jako dowód swej prawomyślności.

P. Jaranowski twierdzi, że długie tyrady osobistych pochwał nie mają nic wspólnego z faktem, który podtrzymuje, że w danej Radzie miejskiej radny Rosenblatt, zwracając się do obozu polskiego, powiedział, „Dzięki Bogu, że wy tu nie rządzą, jest tu jeszcze inna władza sprawiedliwa”. Prowokacyjnie nazywam twierdzenie d-ra Rosenblatt'a, że 3,000 wagonów francuskich, które dawno nadeszły i 4,000 wagonów zdobytych na Ukrainie — rząd polski celowo nie oddaje na usługi społeczeństwa, co jest przeszkodą w uruchomieniu przemysłu.

W tem miejscu dr. Rosenblatt powiada: „Niech Pan, panie Jaranowski zainteresuje się plotkami, jakie o panu krążą po mieście, że pan, który tak bardzo dbasz o państwo polskie, a którego zawsze bronisz, wiesz podobno, co się stało z końmi, które są własnością państwa polskiego. Pan podobno sam powiedział, że w tej sprawie prowadzone jest śledztwo?”

Wówczas p. Jaranowski, czując się dotknięty obelgą, zawołał: „Panie Rosenblatt, wzywam Pana do wyświetlenia sprawy, o której Pan dwuznacznie wspominał, w przeciwnym razie użyję gwałtu!”

Zaproponowano p. Jaranowskiemu, aby rozstrzygnięcie drażliwej sprawy powierzyć konwentowi seniorów, lecz p. J. na to się nie zgodził.

Stronictwo N. Z. R., do którego p. Jaranowski należy, złożyło oświadczenie treści następującej:

„Sprawa poruszona przez radnego Rosenblatt'a jest sprawą wynikłą podczas zbrojnego wystąpienia N. Z. R. w listopadzie 1918, w celu rozbicia i wypędzenia okupanta, jest sprawą organizacyjną N. Z. R., a nie osobistą radnego Jaranowskiego, jak to tendencyjnie i bezpodstawnie przedstawił radny Rosenblatt”.

Po tem oświadczeniu radny Jaranowski oznajmił Radzie miejskiej, że przedwko dr. Rosenblattowi za obelgą osobistą skieruje sprawę na drogę sądową.

Dostarczyciela złota Baselerowi.

W dokumentach urzędu likwidacyjnego przy Radzie ministrów, pisze „Kurjer Illustr.,” natrafiono na ślady dostarczania Baselerowi w znacznych ilościach złota, srebra i kosztowności.

Pośrednicy, w liczbie 110-ciu, przeważnie zamożni żydzi — kupcy, jak np. Korngold, właściciel sklepu jubilerskiego, Szpiro, Semian i inni, jak świadcza kwitarjusze, dostarczyli złota za 25 milionów, srebra 50,000 funtów i różnych kosztowności za kilkadziesiąt milionów marek. Poza tem Niemcy zebrali przy pomocy innych pośredników-agitatorów kilkadziesiąt milionów marek w złocie za przepustki.

W tych dniach ma być podana lista pośredników, którzy tak gorliwie pracowali dla pomnożenia majątku Niemców. Ile przy tem zarobili, świadczy fakt, że ci sami pośrednicy nabyli niemieckich pożyczek państwowych za kilka milionów marek.

SMOŁĘ GAZOWĄ 772 4

do smołowania dachów, PAPE DACHOWĄ i wszelkie dodatki dla dekarzy poleca w WYBOROWYM GATUNKU

Jan Maciński

Przedsiębiorstwo robót dekarzskich i asfaltowych
Łódź, Senatorska 101 B, róg Słowiańskiej.

Cementowe farby do fabrykacji dachów poleca skład Materj. Budowlanych Ignacy Engel Piotrkowska № 175.

Tamże do sprzedania PRASA do fabrykacji cegieł mularskich. 1175 1

- Swierzbę i swędzenie skóry -

usuwa szybko i radykalnie najdłużej w ciągu 5 dni

KREM „MUKUNA“

Najdogodniejszy w użyciu ze wszystkich dotychczas stosowanych środków, ponieważ

- 1) nie plami bielizny — posiada kolor masła,
- 2) nie oblapia się po cielu — nie zawiera gęści stałych,
- 3) wchłania się całkowicie w skórę, — stosując takowy podobnie jak glicerynę,
- 4) jest bardzo ekonomiczny — mając za podstawę sam tłuszcz, daje możliwość małą ilością natriu dużą przestrzeń ciała,
- 5) posiada miły zapach.

Leczą szybko i pewnie jest tanim.
Wyrób apteki J. Wierzeckiego, ul. Bednarska róg Furmańskiej.
Cena 7 m. 50 fen. 859-8 **ZADĄĆ WSZĘDZIE.**
Skład na Łódź, Lubożyński, Lutomińska 21.

SKÓRY Z GARBARNI Teodora Karsza Jr. w ŁÓDZI, na:

Zelówki damskie od 3 mk. 5.— za parę
„ męskie „ „ 15.— „ „
oraz skóry na podeszwy, branzle, obcasy, całe skóry, boki i barki
poleca: 1205-2

Skład Skór W. HERBSTA, Łódź, Sienkiewicza 4.

DACHY PAPOWE pokrywa, smołuje i reperuje
Przedsiębiorstwo Robót Dekarskich 1103 3
Józef Kerner (malster cechowy)
Łódź, ul. Radwańska 44.
Biuro Reklamy Gersdorfa.

SWIERZBĘ leczy radykalnie **SKABIODERMA MOTOR.** 1088-1

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórze.

9-10	choroby oczu	codziennie	dr. Garliński
11-12	chor. skórne i wener.	"	dr. Dutkiewicz
11-12	choroby kobiece	"	dr. Ługowski
	chor. wewnętrzne i dziecienna (płuca i serca)	"	dr. Osiecki
12-1	chor. kobiece i chirurg.	"	dr. Artyfikiewicz
1-2	chor. skórne i wener.	"	dr. Skusiewicz
		środa i piątek	dr. Mittelstaedt
2-3	choroby nerwowe	codziennie	dr. Marx
2-3	chor. kobiece i chirurg.	"	dr. Michalski
2-3	choroby oczu	"	dr. Stawowozyk
3-4	choroby skórne i wener.	"	dr. Jokiel
3-4	chor. wewnętrzne i dziecienna	"	dr. Goldberg
3-4	choroby chirurgiczne	"	dr. Goldberg
3-4	usuzy, gardła i nosa	"	dr. Goldberg
4-5	choroby kobiece	poniedziałek, środa i piątek	dr. Goldenberg

UWAGI: 1) Lecznica otwarta codziennie prócz świąt.
2) Porada 3 mk. Operacje i opatrunki waznego rodzaju — za umową. 638 0

Truskawki

w większej i mniejszej ilości na miejscu DO SPRZEDANIA.
Krauze, Szosa Pabjanicka 45.

Kupię dom murowany na rozbiórkę

Oferty z podaniem ulicy oraz wielkości domu w Rozwoju pod „Cegła“ 966-1

Motocykletka

fabryki „N. S. U.“ do sprzedania. Ulica św. Benedykta w 93, wiadomość u stróża. 1207-1

Maszyny i narzędzia rolnicze jak i gwoździe TANIO SPRZEDAJE Bank Spółek, Piotrkowska 100. 1203 1

„POLONIA“

Pasta do obuwia L. Zawadzkiego powszechnie uznana za najlepszą
Ządać wszędzie. 1014 8
Główna sprzedaż Łódź, ul. Przejazd 10.
Biuro Reklamy Gersdorfa.

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja Nr. 11.
Choroby skórne i weneryczne
Godziny przyjęć: od 9-11 i od 3-7 i pół p.p. Panie 11-12 rano. 9-10

Dr. H. Sadkowski

choroby wewnętrzne (specjalnie żołądka i kiszek)
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 120.
Telefon Nr 139.
Od 9-11 rano i od 5 do 7 po poł. 136-0



WYRABIA, PRZERABIA, NAPRAWIA

ODNAWIA: Laski, Parasole, Cy-

garniczki, Podpinki, Szpilki i Grzebienie do włosów.
UWAGA: LASKI od Mk. 3.—
Edmund Kadyński
Łódź, Nawrot 20. 1177 2

Kupię drut

gruby stary, średnicy 2 do 7 mm. Oferty w „Rozwoju“ pod „Alfa“ 976 0

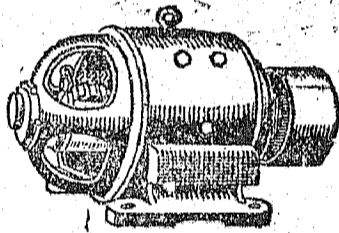
SMOŁA gazowa OLEJE maszynowe i cylindrowe, Smary do wozów, Olej gazowy (do motorów zamiast ropy).
Z. Mittelstaedt i S-ka
Łódź, Przejazd 42/44.
722 7

Naleczów Zakład leczenia cały rok otwarty. Zrobisz zdrowy żelazistej wody aktywny.
Kąpiele kwasowe, ciechocińskie, igliwowe, żelazne, błotne, słoneczne i elektryzacja. Choroby wewnętrzne i nerwowe. Kuchnia dietetyczna, Pociąg z Warszawy o g. 10.45 rano. Informacje w biurze architekta S. Grochowicza, Mokotowska 10 w Warszawie, od 3-5 po poł. 1115n2 Dyrektor Dr. Gliński.

Baczność! OGŁOSZENIE. Baczność!
Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić W. P., że z dniem 1 Lipca r. b. otwieramy
Skład mebli nowych i używanych oraz
KOMISOWO - MEBLOWY
p. f. **Kaliński i Ciesielski**
Łódź, Aleja Tad. Kościuszki (Spacerowa) № 39.
Przyjmowane będą do komisowej sprzedaży na dogodnych warunkach: meble, manufaktura, biżuterja, garderoba oraz wszelka galanterja.
Oddział: **Tapicarsko-Dekoracyjny** wykonywa roboty stylowo podług wymagań ówczesnej doby.
Informacje, przyjmowanie przedmiotów rozpocznie się od dnia 25 czerwca r. b. 1198-1
Biuro Reklamy A. Gersdorfa.

Knapik, Szenberger i S-ka

Łódź, Przejazd № 8. BIURO ELEKTROTECHNICZNE oraz WARSZTATY REPARACYJNE.

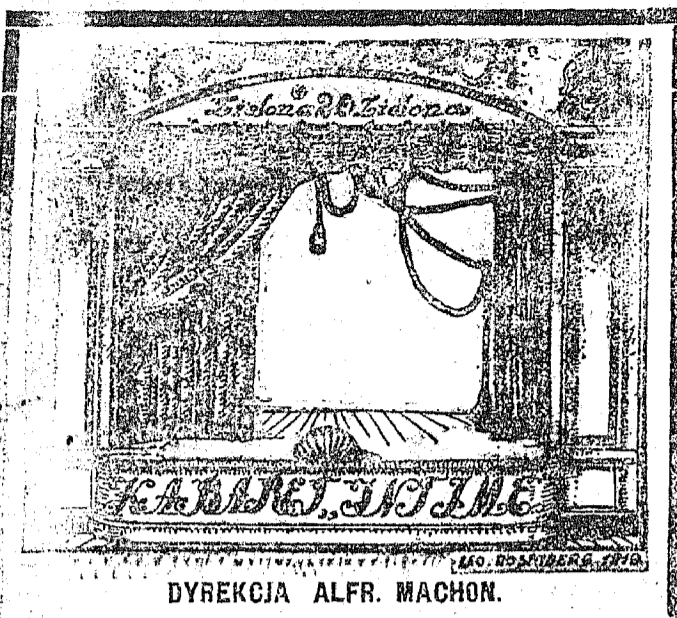


Instalacja elektrycznego oświetlenia i siły. Reparacja elektrycznych dynamomaszyn i motorów. Budowa kolektorów i zapasowych części do dynamomaszyn i motorów. Skład materiałów instalacyjnych. Wykonanie piorunochronów, telefonów i dzwonek, reparacja elektrycznych aparatów kuchennych oraz badanie istniejących instalacji.

Reparacje wykonywa się szybko i po przystępnych cenach. Biuro Reklamy A. Gersdorfa. 1097n1

Bielizna, KRAWATY, RĘKAWICZKI, POŃCZOCHY,
508-0
W. KOŁODZIEJSKI
ANDRZEJA 3.

Ceny niebywałe.
Ważne dla Pań!!!
Nadszedł transport **ANGIELSKICH** batystów kreponów zefirów **od mk. 8**
1241 1
zwabiający do pierwszorzędných warszawskich magazynów „ogonki“ publiczności.
M. BRYL, Piotrkowska № 56, prawa of., II-gie wejście.
Wybór deseni i kolorów.



KABARET INTIME

Zielona 20

DZIS

drugi wieczór

dnia 29 czerwca 1919 r.

Punkt godz. 8 w. 1220 1

DYREKCJA ALFR. MACHON.

Sala Koncertowa (Dzielna 18). W srode, dnia 2-go i w czwartek, dnia 3-go lipca 1919 r.

Dwa seanse doświadczeń medjumicznych które przeprowadzi z własnymi medjami i osobami z publiczności
Prof. ADAM CZERBAK Prezes i dyrektor techniczny Koła Miłośników Medjumizmu w Warszawie.

I wieczór.
 Zdjęcia fotograficzne z seansów zagranicznych i własnych.
 Suggestja hipnotyczna.
 Cołanie wstecz do urodzenia i poza urodzenie. (Doświadczenie pierwsze w Polsce).
 Hipnoza masowa z wszystkimi osobami na sali).
 Z chwilą rozpoczęcia doświadczeń będą drzwi do sali bezwarunkowo zamknięte, uprasza się przeto o punktualność. Pp. Lekarzy i psychologów uprasza się o stworzenie jaknajściślejszej komisji kontrolującej doświadczenia. Ceny miejsc od 2 do 10 mk. Bilety do nabycia w biurze dzienników „Promień”, Piotrk. 81, a w dzień seansu przy kasie Sali Koncertowej od 7 wiecz. Początek każdego seansu o godz. 8.30 wiecz.

II wieczór.
 Dalszy ciąg obrazów świetlnych.
 Ekterjoryzacja, czyli odszczepianie uczuciowości. (Doświadczenie pierwsze w Polsce).
 Posthypnoza.
 Doświadczenia z ciałem eterycznym u kaleki z amputowaną ręką.

Do **Prania bluzek** i robót ręcznych używają wszyscy **Strużki żółciowe** **żądac wszędzie.** 1162 2

MARGOT 64 Piotrkowska 64
Nadeszły z Wiednia
 najnowsze
SUKNIE jedwabne
PLASZCZE jedw. nieprzemakalne
SUKIENKI fularowe dla młód. panionek
SZLAFROKI jedwabne „Geisha”
BLUZKI i SUKNIE etaminowe i batystowe **po cenach niższych**
POńczOCHY od mk. 10.— para
HALKI morowe jedwabne i batystowe 1244 3
KOMBINACJE w wielkim wyborze.

Do większej instytucji handlowej o charakterze społecznym potrzebni są od zaraz

Kasjer-buchalter umiejący korespondować oraz
PRACOWNIK BIUROWY obeznany z prowadzeniem ksiąg buchalteryjnych.
 Ubiegać się o powyższe posady mogą i kobiety.
 Wyczerpujące oferty z krótkim życiorysem należy składać w administracji Rozwoju dla „P. Z. K.” 1232 1

Pierwszorzędny magazyn obuwia
 1235 1 **I. KOWALCZYK**
Cegielniana 25 - Cegielniana 25
 Urządza wielką wyprzedaż obuwia w PIĄTEK i SOBOTE, przeznaczając 5% ze sprzedaży na **Żołnierza polskiego.**

Urząd Starszych Cechu Piekarskiego
 zawiadamia swych członków, że w czwartek, d. 3-go lipca, odbędzie się
Ogólne Zebranie
 o godzinie 3-iej po południu, we własnym lokalu, przy ul. **Podlesnej № 1.**
 Z powodu ważnych punktów porządku dziennego, prosi o liczne i punktualne przybycie
 1208 1 **URZĄD STARSZYCH.**

„POLANIN” K. Zawadzkiego i S-ki Łódź, ul. Targowa 17.
 Pasta do **„POLANIN”** polskiej
OBUWIA „POLANIN” wytwórni
K. ZAWADZKIEGO i S-ki w ŁODZI
 ul. Targowa 17. 1256 3
 „Polanin” nadaje skórze piękny czarny kolor i połysk, bez szkodliwego działania, co zostało stwierdzonem przez chemików.
UWAGA: „Polanin” K. Zawadzkiego i S-ki niema nic wspólnego z pastą „Polonia”.
 Biuro Reklamy Gersdorfa, Piotrkowska 84.

Pchły, muchy i inne robactwo tepli radykalnie
Owadol
L. Doroszow Pasaż Szulca (Aleja 1-go Maja) 36.
 Żądac wszędzie! 1242 1 Żądac wszędzie!

Dnia 1-go lipca r. b., na stawie pana Stefańskiego w **Rudzie Pabjanickiej** rozpocznie się
NAUKA PŁYWANIA
 od 4—6 dla pań, a od 6—8 wieczór dla panów codziennie.
 Kto chce brać udział w konkursie pływania w sierpniu r. b., proszony jest do zapisu w kasie kąpielowej, **Sienkiewicza 95**, róg Główniej. 1230—5

Ogłoszenie.
 Państwowe Zakłady Telefoniczne proponują firmom, posiadającym blachę cynkową, złożyć ofertę na dostarczenie
3000 kg. blachy cynkowej Nr. 10.
6000 „ „ „ „ 12
2000 „ „ „ „ 14
 Oferty przesłać należy do Państwowych Zakładów Telefonicznych w Łodzi (Widzew—Niemińska). 1225 5

Ważne dla pań!
Artystyczna Pracownia Sukien, Kostjumów i Okryć Damskich
 p. t. **MARJA SADOWSKA** właśc. Marja Sadowska-Zyszkowa
 Wykonanie 1187n1 wykwinne i punktualne.
UWAGA: Przyjmuję również wszelką robotę w zakres **szurków** wchodzącą.
Łódź, ul. Kilińskiego 152 m. 64, róg Fabrycznej, wejście z Fabrycznej, przystanek tramw. czwórki.

Szkoła 1229 1
J. ZBIJEWSKIEJ
 Uprasza się Sz. Rodziców uczeń o przybycie na zebranie **w niedzielę dn. 29 b. m.,** o godz. 1-iej.

Pensjonat
KRYNICA „Nałęczówka”
 D-rowej A. WĄSOWICZOWEJ 880—2

B. ważne dla każdej cukierni każdej restauracji, każdego posiadacza telefonu!
Spis abonentów TELEFONICZNYCH wyszedł nakładem biura
A. GERSDORFA, Piotrkowska 84. Do nabycia tamże. 1047 1

Ostatnie 2 dni

CASINO

gościnnych występów

Zupełnie nowy program Nr. 4. Udział całego zespołu

CZEŚĆ I.

ORKIESTRA.
POLKA odt. Kühnówna i Kociubińska.
„JENERAL ŚMIERCI“ J. Wima wyp. S. Turońska.

POZNALI SIĘ
POBRALI SIĘ Sketch tyrolski T. Wandycz, W. Ochrymowicz.

„WALC KWIATÓW“ odt. Kühnówna i Kociubińska.

CZEŚĆ II.

ORKIESTRA.
„MAZUREK“ odt. M. Sznarowska.

MÓJ SEN nap. W. Lin wyp. W. Lin.

PROGRAM POLITYCZNY Jasirza C. Skonieczny.

COWBOY odt. M. i F. Bańkowsy.

WSPOMNIENIA Z AMERYKI H. Domański.

ANTEK I KANTEK

Duet humorystyczny wyp. Domański i Lin.

Początek przedstawień codziennie o godz. 7 i 9.15. Kasa zamawiań czynna codziennie od godz. 11—1 przed południem i od 5 po poł.

1939 1

Najlepsza farba do bluzek **1243 3**
prawdziwy



Założyciele spółki akcyjnej
POD FIRMA

Łódzka Spółka Ubezpieczeń

podają do wiadomości, że
pierwsze walne zgromadzenie
akcjonariuszów posiadaczy kwitów tymczasowych, przewidziane w par. 15 statutu odbędzie się **dnia 3-go lipca 1919 r.**, o godzinie 4 po południu, w Łodzi, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 159, z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Komisji organizacyjnej.
3. Rozpoznanie wniosków tej komisji o uzupełnieniu par. 1 statutu przez dodanie nazwy spółki i par. 2 statutu przez rozszerzenie zakresu działalności spółki na dział ubezpieczeń życiowych.
4. Wybór członków Zarządu i członków komisji rewizyjnej.
5. Wybór dyrektora.
6. Omówienie i uchwalenie planu działalności.
7. Uchwalenie budżetu.
8. Wnioski akcjonariuszów.

Uprzedza się pp. akcjonariuszów, że przed rozpoczęciem obrad żądane będzie okazanie kwitów tymczasowych.

W imieniu założycieli

Komisja organizacyjna:

Karol Steinert, Emil Mirszberg, Jakób Petters,
Karol Kroening, Juliusz Triebe.

1251 1

Ceny niebywałe.

Ważne dla pań!!!

Tani tydzień

Nadszedł transport Angielskich i Szwajcarskich

batystów, Etamin, białych i kolorowych
Kreponów i Zefirów gładkie i deseniowe

od mk. 8

zwabiający do pierwszorzędných warszawskich
magazynów „ogonki“ publiczności.

Kilińskiego № 40 (Widzewska)

front II piętro m. 10. 1234 1

Ceny niebywałe.

Zawiadomienie.

W dniu 2 lipca r. b., o godz. 8-jej wiecz., w lokalu
II Gimnazjum, przy ul. Placowej № 13 odbędzie się

Nadzwyczajne Zebranie Ogólne

Rady Naczelnej i Patronatu
Łódzkiego Związku Harcerzy Polskich

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z posiedzenia Zarządu Patronatu w d. 26.IX.18.
2. Sprawozdanie Komisji przygotowawczej do likwidacji.
3. Wniosek Zarządu o rozwiązanie organizacji Ł. Z. H. P.
4. Wrazie powzięcia decyzji o rozwiązaniu— wybór Komisji Likwidacyjnej (§ 20 Ustawy).
5. Udzielenie Komisji Likwidacyjnej wskazówek co do przeznaczenia pozostałych funduszy oraz zdeponowania archiwum.

Ze względu na ważność poruszonych spraw uprasza się Sz. Członków Patronatu o liczne przybycie.

1255 1

Zarząd Patronatu Ł. Z. H. P.

Ważne dla fabryk przędzalniczych i tkackich.

Armaty, pasy transmisyjne, różne pakunki, smary techniczne, łańcuchy rozkładane „Galla“ i druciane, grzebienie (Flackerblätter), trawelli i t. p.

Skład artykułów technicznych i żelaznych

D. Feldbrill Łódź, ul. Piotrkowska 167,

Biuro Reklamy Gersdorfa.

Drobne ogłoszenia:

Kupno:

Ciepłota do usługi potrzebny do doktora. Piotrkowska 175. 3815—n1

Członki stare, zużyte kupuje Administracja „Rozwoju“ 939—0

Kupię eleganckie używane meble salonowe. Oferty pod „Meble“ proszę składać w administracji Rozwoju. 3859—2

Kupię plac większy w pobliżu Łodzi, możliwie przy szosie, w cenie do 4-ch tysięcy marek. Wiadomość: Łódź, Długa 67 m. 9, Słowiński. 3760—n1

Sprzedż:

A.A.A.A.A. Obrączki złote 45 marek para, gwarancja za złoto 56 próby, pierścienki, kolczyki, zegary, zegarki, najtaniej bo w mieszkaniu prywatnym. Jan Placcek, Brzezińska 10. 3342—9

A.A.A.A. Okazjal Resztki taniej niż ceny zw., bo w mieszkaniu prywatnym. Rozmaite resztki na męskie, damskie i dziecięce ubrania i palta. Towary na bluzki, wełny, sukno, szewioty, alpaga,—pepita (czarna i biała krataczka), muslin de lin, etaminy, batysty, krepony, szylon jedwabny granatowy i różowy, chustki, barchany,cajgi. Kilińskiego 40 (Widzewska) front II piętro m. 10. 3664—nwp 8

Ala! Meble różne z 4-ch pokojów sprzedam bardzo tania. Piotrkowska 261 m. 4, II piętro front. 3885—wscp.n6

A.A. Resztki najtaniej sprzedają H. Srebrenik w Łodzi Piotrkowska 34, 2 piętro, front Łokietc towaru na ubrania uczniowskie i skautowskie od 50 mk Łokietc tow. na Męskie „ 35 „
na Dziecięce „ 14 „
na Spodnie „ 20 „
na Kamizelki szt. „ 25 „
na Palta „ 28 „
na Suknie i kostj. „ 15 „
na Bluzki i spód. „ 8 „
Alpaga i cajg dubeltowy „ 20 „
Szewioty „ 17 „
Chustki „ 18 „
H. Srebrenik, 2 p. front. 2503—cn7

A. A. Meble sprzedaje: szafy, łóżka, kredensy, otomany, garnitur cały, lodownia oraz pianino. Piotrkowska 108. Przędzkieł. 3551—3

A) Łóżka, materace, szafy, otomany, biurko, lustra, stół, krzesła, komoda sprzedam tanio Piotrkowska 223—3. I p. front. 3788—1

A. Łóżka, szafy, stoły, krzesła, otomany, sprzedaje najtaniej Piotrkowska 101, Korczak. 3390—wc3

A. Meble z kilku pokoi, mieszane do pończoch sprzedam. Piotrkowska 189—9. 3870—3

Paczność! Okazyjnie do sprzedania kasa ogniowatwa, waga, waga do złota, 2 szafki z przegródkami, półki, wieszaki stojące. Wiadomość: Zgierska 64, stróż wskaże. 3834—2

Bryczki najnowszych fasonów do sprzedania. Cegielniana 62. 2020—n3

Do sprzedania tania dom murywany nowy w Nowej Rudzie ulica Piotra 106, J. Marczewski 3832—2

Do sprzedania 2 suknie wiyty dwaj jedwabna i gazowa z haftem i 1 1/2 tuzina chusteczek damskich z haftem. Targowa 33 m 41 prawa oficyna III piętro. 3825—1

Dom nowy, solidnej roboty, 2 piętrowy, ogródek, wodociąg sprzedam okazyjnie. Ulica Szary 15, przy Rzgowskiej. 3745—np3

Do sprzedania dom murywany z piekarnią, Wilanowska 9 Wldzew. Wiadomość: Targowa 16, w piekarni. 3819—2

Koniczyny czerwonej 300 ctb do sprzedania. Maj. Tworzynki, st. Koluski, poczta Brzeziny. 3843—2

Domy, wille, place, majątki ziemskie ma do sprzedania Blum Taszyckiego, Piotrkowska 90. 3885—1

Ważne dla kupców z prowincji.

Decymalną wagę, beczki, faski
D od kapusty, baryki od ogórków,
leice wiedeńskie, sztylpy, akwarjum
sprzedam. Przejazd 57 m. 6. 3873—wc3

jest do sprzedania jeden gar-
U nitur jadalnego pokoju skła-
dający się z kredensu, otomany,
zegara, stołu, dwunastu krzesel
i narożnika; krzesła skórą kryte
i para łóżek niklowych z mate-
racami. Chojny, Szara 15 m. 17,
przy Rzgowskiej. 3866—4

ronie robocze, bryczka-powo-
zlik na gumach, chomonta an-
gelskie, liberja okazynie do
sprzedania. Radwańska 58—60,
w podwórzu. 3889—5

bucharz poszukuje miejsca w
Łodzi lub na wyjazd, zna się
na ośrodkach. Konstancynow-
ska 26, Ławarska. 3868—1

rzebie różne wyprzedam i lo-
dów. Piotrkowska 154—9. 3725—p.n1

Magle do sprzedania w dobrym
stanie. Konstancynow. ska 49,
wiadomość u p. Jarczyńskiego.
3846—2

Motor na naftę o sile 2-ch koni
firmy „Werdau”, jest do
sprzedania. Zakątna 65 m. 16.
3800—1

rzebie nowe i używana sprze-
dane po cenach najniższych.
Widzewska 3844—15

Magle sprzedaje: szafy, łóżka,
krzesła, biurka, przyrządy i
inne. Piotrkowska 3869—6

Magle muszyna do szycia,
krzesła, wyjeżdżając,
do sprzedania do 30 czerwca,
Nowo-Cegielniana 3865—1

Magle w dobrym stanie sprze-
dane. Chojny, Płaskowa 4 m.
5. 3748—5

Magle tanio sprzedam. Widzew-
ska 94 m. 45. 3837—1

Sprzedam lub wydzierżawię go-
spodarstwo 40 morgów dobrej
ziemi z zasiewami i budynkami.
Wież Krogulec, gmina Nakiel-
nica, pow. łódzki, J. Sikorski.
3769—1

Są do sprzedania 2 szafy do
galanterji. Wiadomość: Prze-
działniana 79, w sklepie.
3814—1

Sklep z pokojem odstąpię: 2 wy-
stawy, gaz ctryany, kabel e-
lektryczny, woda, zlew. Kiljen-
leja kapelusznica, komorne
1200 rocznia. Rozwadowska 4
obok Piotrkowskiej. 3806—1

Szafę sklepową sprzedam. Sien-
kiewicza 40—2. 3827—1

Szafę, otomanę, lustro, iredo,
s dwa nyklowe łóżka z mate-
racami sprzedam. Słowiańska
25 m. 65. 3824—2

Sklep kolonialny w dobrym punk-
cie z powodu zmiany intere-
su jest zaraz do sprzedania.
Andrzeja 44, sklep. 3797—nc2

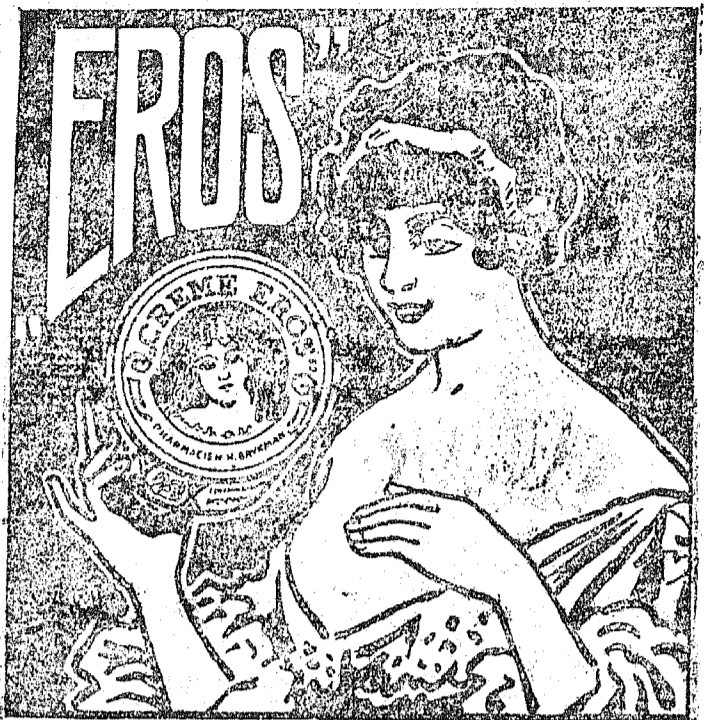
Sprzedam urządzenie sklepowe:
S bufety 3 długości 5, 4, 3 lok-
cie, waga 15-pudowa, beczka
cynkowa od nafty, szafa szufla-
dowa i dwie półeczki ze skrzyń-
ką do maki. Wiadomość: Dom-
browska 21, Frydrych. 3853—1

Ważne dla szewców! Kilka re-
zpek mocnego brązowego
płótna tanio sprzedam. Kilińskiego
40 m. 10, front II piętro.
3742—n1

Z powodu wyjazdu odstąpię
mleczarnię na warunkach
przystępnych. Wiadomość: Prze-
jazd róg Targowej 87.
3872—w2

Magle do sprzedania z całym
urządzeniem na miejscu. Ul.
Piotrkowska 92. 3886—1

2 cytry koncertowe 40 180 mk.,
1 ksylofon drewniany do
sprzedania. Piotrkowska 243 m.
3755—1



patrk str. 1-sza.

1099 n 2

Różne:

A. A. A. A. A. A. Nagrody
1000 mk. za odnalezienie skradzionych w
początku czerwca pary koni w
majątku Rokiciny powiatu brze-
zińskiego, p. Rokiciny. Klacz i
koń gniade, po 7 lat, chude,
klacz pod siodłem ma białą pla-
mkę, prócz tego konie miały
wypaloną literę «R» na prawej
stronie i na lewej numer 30 i
31. Konie skradzione były z cho-
montami. 3878—5

Aktuzerka Nowakowska mieszk-
ka obecnie Dzielnia 54.
2924—ncs 1

Aktuzerka Golańska przyjmaje
na czas stałości u siebie. Ul.
Kilińskiego 152 (Widzewska).
3568—cn1

Buchalterja łącznie z arytmety-
ką handlową, prawem han-
dlowym, biurowością etc. cały
kurs 60 mk. Stenografia mk. 40.
Zapisy codziennie 5—7. Kursy
handlowo-buchalteryjne Teodora
Grossmana, Sienkiewicza 29.
3891—1

Dobry zarobek może mieć każ-
dy pracowity i solidny czło-
wiek. Fabryka pasty „Polanin”
poszukuje wyłącznych odbior-
ców na prowincji i miejscowych
sprzedawców. Łódź, Targowa 17,
K. Zawadzki i S-ka. 1257—wc3

Dziewczyna wiejska pracowita
poszukuje miejsca. Oferty w
administracji Rozwoju pod lit.
„W. Z.” 3879—2

Młody inteligentny człowiek, u-
zdolniony wszechstronnie w
branży tkackiej, poszukuje od-
powiedniej posady biurowej lub
innej. Kaucja na zadanie, a za
wyrobienie posady dam 200 mk.
lub więcej. Łaskawe oferty pod
„J. B. 113” w Rozwoju.
3857—ws3

Na letnisko do pensjonatu po-
trzebna pokojówka. Zgłaszać
się w poniedziałek do 9-ej rano
Płacowa 13, III piętro lewa
strona. 3882—1

Od 1 lipca rozpoczynam skró-
cony, letni kurs francuskiego.
Konwersacja. Przyjmuje popraw-
ki. Zapisy codziennie 6—9 wie-
czorem. Kilińskiego 77.
3710—scsnp1

Osoba, znająca gospodarstwo
wiejskie poszukuje miejsca
gospodyni. Oferty do admini-
stracji Rozwoju dla „Z. Z.”

Inteligentna panienka pragnie
objąć posadę do dzieci lub do
starszej osoby. Łaskawe oferty
uprasza się o złożenie w admini-
stracji Rozwoju pod „Intelli-
gentna”. 3751—1

Młody człowiek z 4-o klasowym
wykształceniem poszukuje
posady na skromnych warunkach.
Oferty pod „Młody” w Rozwoju.
3787—1

Przysposabiam do szkół śred-
nich. Przejazd 82 m. 1.
3729—cn1

Poszukiwamy od zaraz korepe-
tytor do pomocy w matema-
tyce i łacinie do klasy IV-ej.
Wiadomość: św. Andrzeja 40 m.
7. 3856—1

Pokój jeden lub dwa umeblo-
wane dla chrześcijanina od
zaraz do wynajęcia. Południowa
6 m. 6. 3792—1

Szanownego Towarzysza, który
w dnia wczorajszym dokonał
socializacji bielizny w domu 3
przy ul. Zielonej, zawiadamia się,
 iż uронiony tamże klucz od wła-
snego mieszkania może odebrać
pod powyższym adresem.
3844—1

Skradziono dwie asygnaty Skar-
bu Polskiego po rub. 500
№№ 85561, 85562. Zastrzeżenie
zrobione. Nalewajczyk Józef,
3659—1

Spólnik potrzebny do interesu
mechanicznego z kapitałem
od 10,000 mk. Upraszam o skła-
danie ofert w administracji Roz-
woju pod int. „Mechaniczny”.
3801—1

Uczeń szkoły realnej, z V-kl.
wykształceniem, polak-kato-
lik, lat 18, znajdując się w kry-
tycznym położeniu, prosi o ja-
kieś zajęcie lub korepetycje w
zakresie klas niższych. Warunki
skromne. Oferty w Rozwoju pod
„X. Y.” 3765—1

Uczeń z 4-klasowym wykształ-
ceniem, młody, inteligentny,
poszukuje posady. Oferty w adm.
Rozwoju pod „Uczeń”.
3761—2

Uczennica klasy 6-ej udziela lek-
cji. Ogrodowa 28 m. 14.
3810—2

Udzielam lekcji muzyki skrzy-
piec. Nowo-Zarzewska 13
m. 41 III piętro. M. Dystler.
3704—sn1

Uczeń z 4-o klasowym wykształ-
ceniem poszukuje jakiejkol-
wiek posady biurowej. Oferty
w Rozwoju pod lit. „K. M.”.
3765—1

Upraszam p. Antoniego Gęsa o
wskazanie swego adresu w
jego własnym interesie w admini-
stracji Rozwoju dla Kalinow-
icza. 3793—1

Zarząd

Resursy Rzemieślniczej Chrześc.

zawiadamia swoich członków, że w niedzielę, dnia 29-go
czerwca r. b., o godz. 3 po południu, w lokalu własnym,
przy ul. Kilińskiego № 117, odbędzie się

Ogólne Zebranie

Porządek dzienny następujący:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego.
- 2) Sprawozdania: a) z działalności zarządu, b) kasowe, c) Sekcji śpiew.-dram., d) bibliotekarza, e) Komisji Rewizyjnej.
- 3) Uchwalenie budżetu na 1919 rok.
- 4) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- 5) Wolne wnioski.

UWAGA: Wrazie nieprzybycia dostatecznej ilości członków w
powyższym terminie, następne Zebranie odbędzie się
tegoż dnia, o godz. 4-ej po poł., bez względu na ilość
obecnych. 1214 1

Wynajmę pianino za wynagro-
dzeniem. Warunki proszę
złożyć w Rozwoju „S.”
3758—n1

Zaginęło dwoje dzieci, chłopiec
Z lat 6, dziewczynka—5. Ktoby
wiedział gdzie się znajdują pro-
szę zawiadomić rodziców, Tar-
dowy Rynek 4, Michał Sobczak.
3836—1

Zaginęł pies wojskowy maści
białej z łatkami żółtymi, ran-
ny w głowę, wabi się Küss. Ła-
skawy odznajdza zechce go
odprowadzić do 5-go Biura baon-
u Tanków, ul. Karolewska. 1
za wynagrodzeniem w tytulu
lub pieniądzech. 3892—2

25,000 marek lub rubli po-
życzkę na 1-szy numer
hypoteki, na dom w Łodzi 2-pię-
trowy murowany. Łaskawe oferty
w administracji Rozwoju pod
„M. U. R.” 3807—1

15,000 rubli lub marek po-
życzkę na pierwazy №
hypoteki kolonii pod Warszawą.
Piotrkowska 108 m. 5. 3839—1

Zagubione dokumenty.

Agnieszka Kopacz zgubiła le-
gitymację Komitetu bezrobo-
tych, wsi Ksawerów. 3898—1

Ałwina Birowicz zgubiła kartę
węglową. 3874—1

Bartoszek Błażej zgubił kartę
węglową. 3895—1

Brukarz Franciszek zgubił ma-
rek 580 i paszport niemiecki
wydany w Łodzi. Uczeńwego
znalazcę uprasza się o zwrot na
Brzezińska 24. 3858—2

Dressler Władysław zgubił le-
gitymację chlebową na 3 o-
soby. 3871—1

Gros Florentyna zgubiła kartę
węglową. 3875—1

Heinrich Adolt zgubił legity-
mację chlebową na 3 osoby
№ 1624. 3863—1

Helena Hypińska zgubiła pasz-
port rosyjski wydany z gm.
Zelechinki. 3826—2

Janek Przygórski zgubił tym-
czasowy paszport wydany w
Łodzi i patent. 3790—1

Jagiello Józef zgubił paszport
niemiecki wydany w Łodzi.
3833—2

Kowalska Elżbieta zagubiła pa-
szport wydany w Łodzi.
3867—3

Matec Adolf zagubił kartę wę-
glową za № 24375. 3892—1

Nyk Otto zgubił paszport nie-
miecki wydany z gm. Galkó-
wek gub. piotrkowskiej.
3889—5

Piekiewska Anastazja zgubiła
kartę węglową. 3895—1

Pietrzak Marjanna zgubiła pa-
szport niemiecki wydany w
Łodzi. 3825—1

Pinkus Nachumor zgubił pasz-
port niemiecki wydany w Ło-
dzi. 3860—2

Rosenfeld Eugenia zgubiła pa-
szport niemiecki wydany w
Łodzi. 3741—1

Sterno Stanisław zgubił pasz-
port wydany w gm. Dobry-
szycy pow. Noworadomsk.
3720—1

Słonecka Marja zgubiła pasz-
port niemiecki wydany w Ło-
dzi. 3895—1

Stasiak Jan zgubił paszport nie-
miecki wydany w Łodzi.
3830—2

Szefel Karolina zgubiła kartę
węglową. 3835—1

Siedlecka Marja zgubił kartę
węglową. 3877—1

Stanisław Rajca zgubił legi-
tymację węglową za № 5190.
3864—1

Władysław Kajdanek zgubił
paszport wydany w Łodzi.
3829—2

Werner Czesław zgubił pasz-
port niemiecki wydany w
Łodzi. 3803—1

Zanger Ernestyna zgubiła kartę
węglową. 3876—1

Zgubiono 26 czerwca r. b. oko-
ło godz. 8-ej wieczór w tram-
waju damską torebkę skórzaną,
zawierającą legitymację, różne
papiery, około 150 mk. gotówką.
Łaskawy znalazca zechce pie-
niądze zatrzymać a torebkę z
papierami odesłać właścicielowi
Harassowskiej, Piotrkowska 270.
3888—1

Zasada Antoni zgubił paszport
rosyjski wydany z gm. Biała,
gub. piotrkowska. 3888—3

SER śmietankowy tłusty
po cenach Mk. 4.75 w detalu
„ 4.25 w główkach
„ 3.— w hurcie

1238 3 poleca

DOM HANDLOWO-KOMISOWY
S. Bieliński i S-ka
Aleja Kościuszki № 17 Telef. 2.85